

390/75

1975

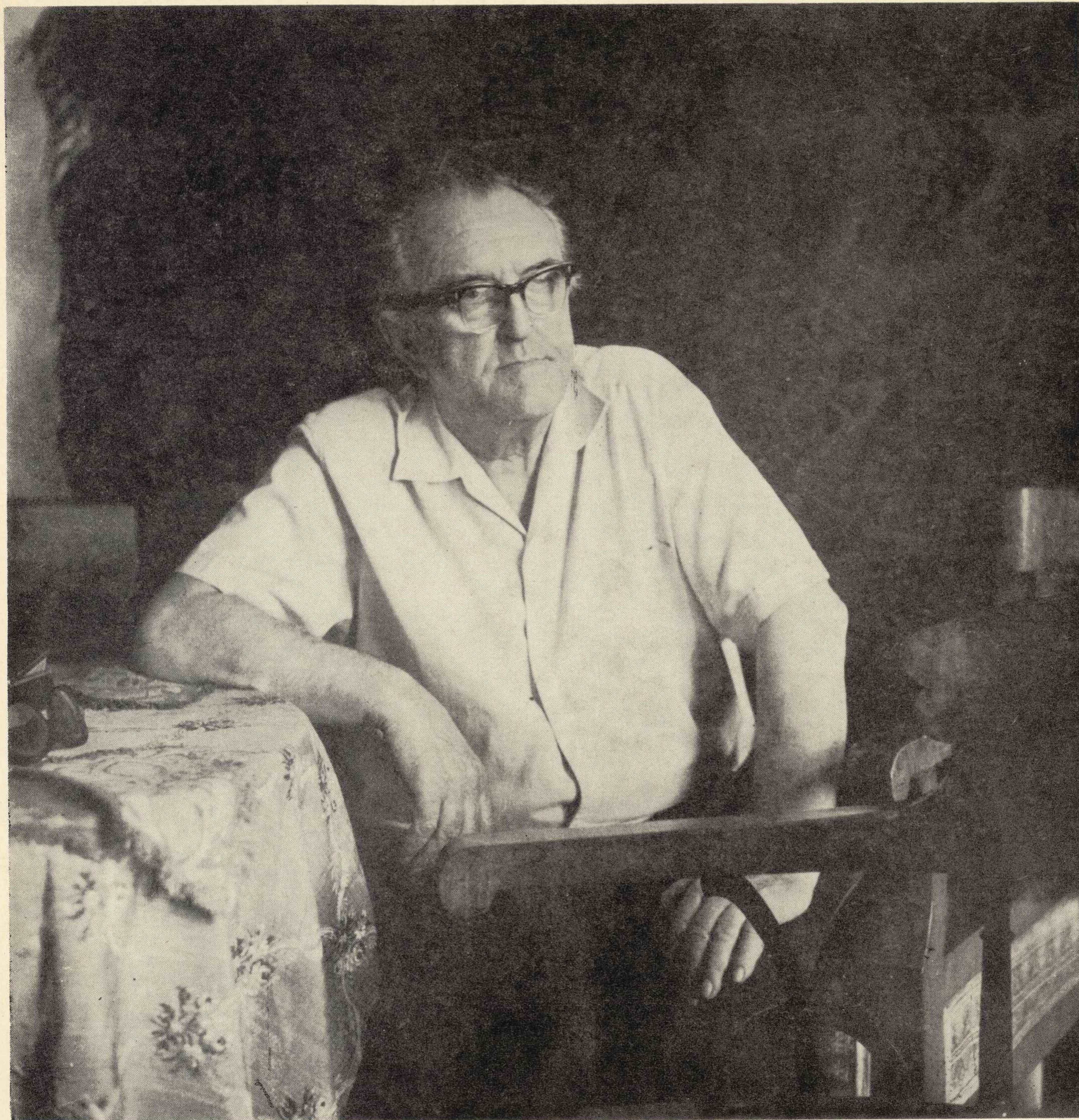
Repinski

MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI
ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW

CZESŁAW RZEPIŃSKI
malarstwo

grudzień 1975

CENTRALNE BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Warszawa „Zachęta”, plac Małachowskiego 3
TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH
styczeń 1976, Kraków, Pałac Sztuki, plac Szczepański 4



Czesław Rzepiński urodził się 8 lutego 1905 r. w Strusowie, koło Trembowli. Po ukończeniu Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (kolejno w pracowni: Weissa, Kowarskiego, Pankiewicza) wyjeżdża do Paryża, gdzie w r. 1933 urządza pierwszy pokaz indywidualny swoich prac oraz dwukrotnie bierze udział w Salon d'Automne.

Po kilkuletnim pobycie w Paryżu przebywa kolejno w Krakowie i Katowicach. Wraz z Józefem Jarewą zakłada i prowadzi w Katowicach szkołę malarstwa im. Aleksandra Gierymskiego. Od r. 1931 jest członkiem Krakowskiego Związku Polskich Artystów Plastyków. W 1946 r. zostaje profesorem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a później jej rektorem przez cztery kadencje.

Ma za sobą około trzydziestu wystaw indywidualnych w Krakowie, Warszawie, Poznaniu i w innych miastach Polski, a także w Londynie, Wiedniu, Berlinie, Moskwie, Sztokholmie i Uppsali. Bierze udział w niemal wszystkich ważniejszych wystawach i Salonach Ogólnopolskich oraz w wielu pokazach sztuki polskiej za granicą: 1938 Belgrad, 1939 Nowy Jork, 1946 Paryż UNESCO, 1950 Paryż, 1956 Bombaj, Kalkuta; 1958 Kair, Praga, Budapeszt; 1959 Damaszek, Bruksela, Sztokholm; 1960 Biennale w Wenecji, 1965 Rostock, Skopje; 1966 Tokio. W 1971 r. uzyskuje wyróżnienie na wystawie „50 portretów” z okazji światowego konkursu zorganizowanego przez Académie des Beaux-Arts w Paryżu.

Specjalnością Rzepińskiego jest malarstwo sztalugowe, ale uprawia też rysunek, grafikę, ma za sobą kilka realizacji ściennych, m.in. polichromię na Długim Targu w Gdańsku. Dwukrotny laureat nagrody I stopnia Ministra Kultury i Sztuki (1964, 1967), posiada liczne nagrody artystyczne, wyróżnienia, medale i dyplomy. Obrazy jego znajdują się we wszystkich większych muzeach polskich, wiele w posiadaniu prywatnym w Polsce i za granicą (Szwecja, Włochy, Japonia, Stany Zjednoczone).

Znawca i wielbiciel starych mistrzów odbył liczne podróże artystyczne — przede wszystkim do Francji, Włoch, Holandii, Hiszpanii.

Bibliografia jego twórczości obejmuje sto kilkadziesiąt pozycji, w tym dwie o charakterze monograficznym.

Czesław Rzepiński was born on February 8th, 1905 in Strusów in the vicinity of Trembowla. Following the completion of the Academy of Fine Arts in Cracow (successively in the ateliers of Weiss, Kowarski, Pankiewicz) he leaves for Paris where he organizes in 1933 the first individual exhibition of his works and takes part twice in the Salon d'Automne.

Following a several-year stay in Paris, he stays consecutively in Cracow and Katowice. Together with Jozef Jarema he founds and runs in Katowice a school for painters named after Aleksander Gierymski. Ever since 1931 he is a member of the Union of Polish Plastic Artists. In 1946 he becomes a professor at the Academy of Fine Arts in Cracow, and later its rector for four terms of office.

He has to his credit about thirty individual exhibitions in Cracow, Warsaw, Poznań, and many other Polish towns, as well as in London, Vienna, Berlin, Moscow, Stockholm and Uppsala. He takes part in almost all important All-Polish exhibitions and Salons, as well as numerous shows of Polish art abroad: 1938 Belgrade, 1939 New York, 1946 Paris, UNESCO, 1950 Paris, 1956 Bombay and Calcutta, 1958 Cairo, Prague, Budapest, 1959 Damascus, Brussels, Stockholm, 1960 Biennale in Venice, 1965 Rostock, Skoplje, 1966 Tokyo. In 1971 he receives an honorary mention at the exhibition of "50 portraits" on the occasion of a world competition organized by the Académie des Beaux Arts in Paris.

Rzepinski's specialty is easel painting, but he also practises drawing, graphic art, has to his credit several wall paintings, including a polychromy at the Długi Targ in Gdańsk. He has won twice the I degree award of the Minister of Culture and Art (1964, 1967), is a holder of many artistic prizes, distinctions, medals and diplomas. His pictures can be seen in all bigger Polish museums, many are in private possession in Poland and abroad (Sweden, Italy, the United States, Japan).

A connoisseur and admirer of old masters, Rzepinski effected many artistic voyages — above all to France, Italy, Holland and Spain.

The bibliography of his artistic work includes one hundred and several dozen positions, including two of a monographic character.

GŁOSY KRYTYKI

I trzeba stwierdzić, że wśród bardzo tęgich rywali, Rzepińskiego teatr martwej natury daje kilka scen mających prawo przejść do klasycznego repertuaru i dorobku owej dziedziny w historii naszego malarstwa. Szczególnie „Martwa natura białoszara” i „Skrzypce pośród bieli”, a obok nich czerwono-zielona martwa natura „Skrzypce na tle oliwkowym”, czy „Czarny dzban i ornamenty” stanowią wersje starego tematu o tak odrębnym charakterze i szczęśliwie sugestywnej formule, że zaszerzegowują się z miejsca w naszej pamięci, dopełniając jej doświadczenia, niemałe przecież w tej dziedzinie. W obcowaniu z tymi obrazami nie należy przeceniać wagi pewnego współczynnika Matisowskiego, choć jest on tam obecny. Ważniejszą i bardziej zastanawiającą jest w nich jakaś barokowość, bujność, uderzająca przy pozorach spokoju i krzepka, niemal sarmacka rubaszność, górująca nad pozorami epikureizmu i smakoszostwa. Jednolite tła barwne czy poziome przebiegi lekko undulowanych linii tworzą horyzont i jakby pejzaż, na którym wykwiata bujna sylweta splecionych kształtów, rysująca się pełnymi ruchy krzywiznami — jak sylweta barokowej grupy rzeźbiarskiej w parku.

Zdzisław Kępiński — wstęp do katalogu wystawy, marzec 1960, Warszawa „Zachęta”

Rozwój malarstwa Rzepińskiego wskazuje na świadomą tendencję zmierzającą ku wyzwoleniu koloru od dekoracyjnej ornamentyki. Dotychczas geometryczno-roślinne wzory tkanin, kokietyerijnie zdeformowane wazony były hymnem uwielbienia dla Matisowskiej estetyki. Atrakcyjność malarstwa Rzepińskiego wiąże się z poczuciem poetyki koloru, z decyzją zastąpienia światła barwą. Pejzaże ostatniego roku wyzbyły się już dominanty dekoracyjnego ornamentu i wyzwoływały działanie kolorystycznego znaku.

Stanisław Ledóchowski — Konstruktorzy i poeci, „Przegląd Kulturalny” nr 13, 1960

W poszukiwaniu tematów, podobnie jak wielu współczesnych artystów, zwraca się często do martwej natury. Czarny dzban na jasnym obrusie, na tle kolorowych plam daje mu to wszystko czego artyście potrzeba. Z najprostszych motywów tworzy dzieło, które jest zależne prawie wyłącznie od jego własnej manipulacji kolorem i stanowi współbrzmienie barwy, światła i formy.

Było by rzeczą interesującą, gdyby na wystawie pokazano choćby niektóre dawniejsze prace w celu prześledzenia kierunku i linii rozwojowej jego twórczości.

Dwanaście dużych rysunków, głównie pejzaży, stanowi szczególnie interesującą część wystawy. Są one bliższe natury niż obrazy czarno-białe, wykonane pędzlem i grubym ołówkiem, pięknie oddają

światło i powietrze. Często się zdarza, że rysunki ukazują techniczną biegłość, w obrazach mniej widoczną, i osiągają to, że same w sobie stanowią skończone dzieło sztuki.

(X) — Czesław Rzepiński at Grabowski Gallery, „Apollo”, Londyn 1960, grudzień

Martwa natura zwana „Czerwoną plamką” opiera się na budowie elementów barwnych, których konstrukcja jest ściśle przemyślana, niezmiernie zwięzła i lapidarna. Ten obraz mógł namalować tylko artysta o tej pełni kultury i doświadczenia, jaką rozporządza Rzepiński w obecnym okresie swojej twórczości. Jest to obraz, który długo przykuwa oczy, mimo ascetycznej skromności motywu i prostoty kompozycji. Motywy obrazów Rzepińskiego są ostatnio w ogóle bardzo proste i niewymyślne. Nie ulegają też właściwie żadnej stylizacji ani deformacji. Są jednak tak przetransponowane i przesublimowane przez osobowość artystyczną Rzepińskiego, pokazane w tak nieoczekiwanych ujęciach i spotkaniach formalnych, że czasem sprawiają wrażenie obrazów abstrakcyjnych czystego tworzenia wyobraźni.

Helena Blumówna — wstęp do katalogu wystawy w TPSP, Kraków 1961

Raz maluje śmiałym, szerokimi pociągnięciami pędzla, wyraźnymi liniami, kolorowymi płaszczyznami; to znów punktuje jedynie pędzlem, budując formy i ornamenty małymi i nikłymi kolorowymi plamkami, przy czym płaszczyzny nie są wyraźnie od siebie oddzielone. W obu wypadkach wykazuje dużą biegłość, lecz wydaje się, że pierwszy sposób daje lepsze wyniki. Niesłusznie po macoszemu traktowane są jego rysunki. Wykazują one duże umiejętności, wirtuozerię i siłę wyrazu i mogą komuś kto nie zna się na abstrakcyjnym malarstwie więcej powiedzieć o możliwościach i mistrzostwie polskiego malarza.

H.K. — Moderne Kunst aus Polen, „Volksstimme” nr 25, 1961

Materia malarska Rzepińskiego obdarzona jest własną dynamiką. W obrazie „Stara pijaczka” różowo-fioletowa plazma, przeniknięta wewnętrzną wibracją wywołuje kształty jak gdyby na moment powstania obrazu. Tę fluidyczną zjawę umieszczają w obrazie matowe czernie fioletu, które porządkują i budują plany. Są przy tym równie nierealne i zjawiskowe jak cały klimat obrazu. Czerń u Rzepińskiego jest bowiem nie tylko kolorem, lecz i kształtującym elementem konstrukcji, używanym przez artystę z niezwykłą świadomością jego waloru.

Maria Rogoyska — Czesław Rzepiński, Warszawa 1963 (Seria: Współczesne malarstwo polskie)

Jak każda wielka tradycja, także i tradycja wielkiej sztuki może niekiedy krępować i ciążyć, ale bez niej bylibyśmy tylko skaczącym barbarzyńcą. Czesław Rzepiński, chłonąc świat, ma zarazem ostrą świadomość faktu, że tworzy obraz, przedmiot swoisty, rządzący się własnymi prawami, których dociekały pokolenia po pokoleniach. I kiedy artysta kontrastuje surową architekturę kompozycji z kapryśnością arabeski, spontaniczność plamy z jej dokładnie przemyślaną funkcją kolorystyczną, kiedy widzenie ujęte zostaje w konstrukcję, to myślimy o tym, o czym wiedzieli twórcy wszystkich epok, że „sapienti est ordinare”.

Jacek Woźniakowski — wstęp do katalogu wystawy, Warszawa „Zachęta” 1966

Malarstwo to przemawia samo, nie musi się bronić ani tłumaczyć; po prostu zdobywa widza. (...) Ogólna dewaluacja obrazu nie dotknęła tej sztuki, można powiedzieć, że została tu zachowana ciągłość kultury przez jakąś rzetelność. Otacza nas najwycywniej dużo obrazów, nie nachalny tłum plastycznych eksperymentów lecz skondensowane, zamknięte w ramach obrazy z codziennego widzenia i tematyki. Rzepiński ofiarowuje nam własne zaufanie do natury i malarskiego warsztatu, skłaniając tym samym do okazania tegoż zaufania twórcy i obrazowi. Znaczy to także, że artysta nie ukrywa się za pseudotreścią. Jeśli pracuje nad martwą naturą, pejzażem leśnym czy portretem kobiecym, to tylko to ma do zaoferowania. Jego osobiste zaangażowanie, batalie o kolor, o zamknięcie wrażenia — wszystko co pełne napięcie wewnątrz obrazu manifestuje się dla widza jako wspólne doświadczenie codziennej rzeczywistości, bez kamuflażu, bez szyfru.

Hanna Szczypińska — Rzepiński, Studnicki, Strumiłło, „Tygodnik Powszechny” nr 24, 1966

U każdego artysty, czy jest on rzeźbiarzem, grafikiem czy malarzem istnieje jego najlepsza pora twórczości, poetycznie nazywana „złotą”. Z rzadkimi wyjątkami zjawia się ona na początku twórczej drogi; częściej bywa tak, że do tej złotej pory prowadzą długie lata nieustannych poszukiwań.

Czesław Rzepiński należy właśnie do tych artystów, którzy swój indywidualny styl wyrażający własny stosunek do świata osiągają po przejściu długiej ewolucji. (...)

Rzepiński ujmuje świat traktując go jak żywą materię, nieuchwytną, zawsze i nieustannie zmienną. Jej wewnętrzny puls ukryty przed pospolitym okiem przyciąga artystę i definiuje się w nim, urastając do rangi estetycznej kategorii, która zostaje wyrażona w malarstwie. Artysta w sposób sobie właściwy przekształca naturę, stwarzając na płótnie swoisty świat człowieka, przyrody i przedmiotów. Swistość tego stworzonego przez artystę świata charakteryzuje się tym, że Rzepiński zdejmuje z niego zwyczajny wygląd, obnażając poetycki sens najbardziej prozaicznych zjawisk. Aby przybliżyć ten upoetyzowany świat do widza, aby zmienić potoczny dystans między

człowiekiem a widzianym przedmiotem artysta wymija porządek perspektywiczny, rozrzucając na płótnie, jak wzory na kobiercu, barwne plamy przedmiotów. W umownej przestrzeni gdzie nie istnieje ruch w głąb, a odbywa się swego rodzaju „przemieszczenie” na płaszczyznę, przedmioty jakby zespalają się jedne z drugimi w zwarłą całość.

Ł. Urazowa — Malarstwo Czesława Rzepińskiego, „Iskusstwo” nr 3, 1967

Jego malarstwo jest bardzo „kulturalne”; lśni złotymi, łagodnymi odcieniami, a atmosfera przesiąknięta jest impresjonizmem i specyficznym symbolizmem. Można mnie podejrzewać o niejasność, kiedy stwierdzam, że malarz ten jest jednocześnie impresjonistą i symbolistą. Niemniej jest to fakt, który wytłumaczyć można warsztatem tego mistrza. Rzepiński wie dobrze, kiedy ma prowadzić pędzel bardzo powoli lub kiedy atakować płótno mocno, tak aby rozerwać część jego powierzchni na małe wiry, które później kontrastuje z szerokimi pasmami i większymi płaszczyznami tego samego koloru. Stosuje on na przemian wzajemnie uzupełniające się kontrasty, a także lubi używać wielu przeciwstawnych barw i odcieni. W ten sposób osiąga swój wyrafinowany cel — malowanie tego samego obrazu według zasad dwóch różnych szkół. Sztuka Rzepińskiego odzwierciedla atmosferę epoki na przełomie ubiegłego i obecnego stulecia, lecz oparta jest solidnie o naszą rzeczywistość dzięki skłonnościom artysty ku abstrakcji. Pasma, przestrzenie i rozdarta powierzchnia jego obrazów nie tylko tworzą przedmioty, lecz także przestrzeń między nimi, tę przestrzeń, którą malarze chętnie pomijają, woląc zajmować się tylko przedmiotami.

Teddy Brunius — The Exhibition of Czesław Rzepiński at the Kavaletten Gallery in Uppsala, "Uppsala Nya Tidning", 27 January 1967

Tylko naprawdę doskonałe obrazy przykuwają na długo naszą uwagę, pozostawiają niezatarty ślad we wspomnieniach, wywołują pragnienie powtórnego kontaktu, odnawiane nieoczekiwanymi skojarzeniami, nastrojem zbliżonym do tego który niegdyś wywołały. Pośród obrazów Czesława Rzepińskiego jest wiele takich, które chciałbym ponownie zobaczyć. Znowu zobaczyć, to znaczy odnaleźć ów niezwykły moment przyjemności patrzenia na położone na płótnie barwy, które zamieniły się w nowy, nie tyle inny, ile inaczej widziany świat.

Antoni Dzieduszycki — wstęp do katalogu wystawy, Rzeszów, Dom Sztuki 1968

Rzepiński (...) należy do najwybitniejszych żyjących naszych kolorystów. W tym co robi, w rodzaju malarstwa jaki uprawia jest nieomylny. Wycucie koloru, bezbłędne zakomponowanie płaszczyzny,

precyzja ręki; tkanka barwna jego obrazów, umiejętność kontrastowania kolorów i sumowania podobnych — tak że tworzą zaskakujące bogactwo tonalne, wyważenie płaszczyzny, która będąc jednorodną oddaje równocześnie stosunki przestrzenne istniejące w naturze, umiejętność nasycenia kolorem każdego centymetra płótna — to wszystko efekt i rzeczowistej wrażliwości i pełnego opanowania potrzebnych mu środków.

Jego obrazy są pyszne — to słowo narzuca się natarczywie — prezentują bogactwo kolorów świata, sprawiają zmysłową niemal przyjemność przy ich oglądaniu. Wynikają z pełnego zaufania do wartości środków malarskich, z zaufania do porządku świata, do jego piękna i harmonii, do możliwości konsumpcji tego piękna. Jest w owym stosunku do świata i sztuki coś z hedonizmu.

Maciej Gutowski — Wystawa Czesława Rzepińskiego,
„Dziennik Polski” nr 72, 1969

Jego sztuka leczyła i leczy z kompleksów niepełnej wartości. Zdobytą określoną malarski kod, czyli system znaków utrwalających przeżycie artystyczne, przez całe swe twórcze życie broni już tylko jednego: potrzeby stworzenia obrazów pełnych, pełniejszych i bogatszych od poprzednich, a nie tylko — innych (...).

Wie, iż nie musi jako twórca polować na to co niezwykle. Umie zaufać rzeczom najwykleszym: kwiatom, pracy, atmosferze baru — albowiem zakłada, że jego powinnością jest odkrycie sensu tych codziennych przejawów życia, odnalezienie ich roli w ludzkiej egzystencji.

Władysław Loranc — Czesław Rzepiński, Portret ze słów,
Kraków 1969, s. 64,67

Zadziwiająco konsekwentna jest linia rozwoju artystycznego Rzepińskiego jako kolorysty, poczynając od jego pierwszej indywidualnej wystawy zagranicznej w Paryżu w roku 1933. Nie ulegając wahaniom i zmiennym tendencjom mody, malarz ten konsekwentnie gromadził i syntetyzował doświadczenia artystyczne. Rozumiejąc że kolor jest tym dla malarza czym dla pisarza słowo, wzbogacał Rzepiński swój słownik plastyczny, aż opanował go po mistrzowsku. I — pozostając przy tej analogii — tak jak pisarz bada świat i formułuje jego prawa przy pomocy słowa, Rzepiński analizuje i wypowiada rzeczywistość kolorem.

Widząc bogactwo zmysłowe świata, siłą wyobraźni artysta nadaje mu ład i sens wyższy. Z poczucia tej siły, ze zrozumienia człowieka i świata powstaje humanistyczna, afirmująca najwyższe wartości filozofia Rzepińskiego.

Andrzej Sawicki — Wzniesić się ponad pospolitość...
„Gazeta Krakowska”, 26.III.1969

W postawie artysty zdaje się występować sprzeczność: nie zakłada eksperymentu, a przecież odkrywa to czego oczekujemy w swych pragnieniach. Mówi o sprawach, których istnienie odsłania w sposób oczywisty i nasza wyobraźnia poddaje się wyobraźni artysty (...) Sztuka Rzepińskiego wypływa z umiłowania świata i wiary w człowieka. Jest na wskroś humanistyczna.

Jest pozbawiona sarkazmu, jest pogodna, budzi poczucie porządku, dobra, afirmacji. Ufa w piękno i wzruszenie, budzi radość i zadowolenie, mierzy i liczy na wartości pozytywne. (...) Dlatego jest głęboka i zarazem bliska.

Ignacy Trybowski — wstęp do katalogu wystawy w TPSP,
Kraków 1969

Powie ktoś że prawdy tych obrazów są odwieczne a więc banalne. Istotnie banalny jest zachwyt nad urodą kobiet, nad pięknem przedmiotów, nad doskonałością owoców. Radość życia też jest banalna. Czesław Rzepiński nie boi się banałów, unika jednak trywialności. Z prawdziwą prostotą i pokorą korzysta z owych banalnych wątków, aby je uskrzydlić tchnieniem sztuki. I w tym jest jego mądrość i mistrzostwo.

Stanisław Stanuch — wstęp do katalogu wystawy,
Warszawa "Desa", 1973

REVIEWS

It should be stated that among very potent rivals of Rzepinski the still life theatre has provided several scenes which have the right to pass to the classic repertoire and the achievements of that domain in the history of our painting. Particularly the "White-Grey still life" and "The Violin Amidst White", and next to them the red-green still life "The Violin Against an Olive Background", or the "Black Pitcher and Ornaments" constitute versions of an old theme with such a distinct character and happily suggestive formula that at once it becomes engraved in our memory, supplementing its experience, may it be said not small in this domain. While dealing with these paintings one should not over estimate the weight of a certain Matisse factor, although it is present there. Of greater importance there and more arresting attention is a certain Baroque character, spontaneity, striking amidst semblances of calm and robust, almost Sarmatian coarseness, dominating semblances of Epicureism and connoisseurship. A uniform coloured background or horizontal connections made of slightly undulated lines create a horizon, a kind of landscape, against which blossoms a luxuriant silhouette of intertwined shapes, emerging with curves full of movement, as a silhouette of a Baroque group in a park.

Zdzisław Kepinski — introduction to the catalogue of the exhibition,
March 1960, "Zachęta" Warsaw

The development of Rzepinski's painting points to a conscious tendency aiming at liberating colour from decorative ornamentics. So far, geometric-plant models of fabrics, deformed in coquet manner vases constituted a hymn of praise for the Matisse aesthetics. The attractiveness of the paintings of Rzepinski is connected with the feeling of the poetry of colour, with the decision of replacing light with colour. Last year's landscapes have already rid themselves of the dominant of the decorative ornament and set free the action of the colouristic sign.

Stanisław Ledóchowski — Constructors and Poets,
"Przegląd Kulturalny", No 13, 1960

Like so many contemporary artists he turns to still-life often for his subjects. A black jar on a bright table cloth against a background with splashes of colour, yields all he needs. Indeed, the simpler his motifs the more able he is to exercise an art which now depends almost entirely upon his own manipulation of the colour for its own sake and as the expression of tone and light and form.

One would have liked to see some of his earlier work included in the Exhibition to judge whether there was any deliberate development in this, or some definite direction.

Not the least interesting contribution to the Exhibition is that of twelve large drawings, chiefly landscape. They are nearer nature than the paintings, and the black and white, a mixture of brushwork and broad crayon, beautifully convey the light and air. As so often happens, the drawings reveal the technical quality which lies behind the paintings, and they succeed in being themselves finished works of art.

(X) — Czesław Rzepinski at Grabowski Gallery,
"Apollo", London 1960 December.

Still-life called "A Red Spot" is based on a construction of colour elements, thoroughly thought out, extremely concise and lapidary. This painting could have been painted only by an artist in full possession of culture and experience, which Rzepinski has at his disposal in the present period of his creation. This is a painting arresting attention despite the ascetic modesty of the motif and the simplicity of composition. Of late, the motifs of Rzepinski's paintings are generally very simple and uncomplicated. Properly speaking they are not submitted to any stylization or deformation. On the other hand they are transposed and sublimated by Rzepinski's artistic personality shown in such unexpected conceptions and formal contacts that at times they create the impression of abstract paintings, a pure creation of the imagination.

Helena Blumówna — introduction to the exhibition catalogue at the
TPSP, Cracow 1961

Einmal hat er einen sicheren, grosszügigen Strich, klare Linien, farbige Flächen; dann wieder tupft er nur mit dem Pinsel, bildet Formen und Ornamente aus kleinen und winzigen Farbflecken, wobei die Flächen nicht klar voneinander abgegrenzt sind. Er beherrscht beide Handschriften, doch scheint er mit der ersteren erfolgreicher. (...)

Zu Unrecht hängen seine Zeichnungen stiefmutterlich auf dem Gang. Sie zeigen grosses Können, Virtuosität und Darstellungskraft und werden manchem, der mit den abstracten Bildern nichts anfangen weiss, mehr sagen vom Können und von der Meisterschaft des polnischen Malers.

H. K. — Moderne Kunst aus Polen,
"Volksstimme" nr 25, 1961

Rzepinski's painting is endowed with his own dynamics. In the picture "An Old Drunken Woman", a pink-violet plasma, penetrated by an inner vibration, is bringing to light shapes which seem to have been created for the moment of the coming into being of the painting. This fluidic vision is placed in the picture by mat blacks or violet, which bring to order and build plans. At the same time they are equally unreal and vision-like as the entire climate of the paint-

ing. For the black in Rzepinski's rendition does not only constitute a colour, but also a shaping element of construction, used by the artist with an extraordinary consciousness of its value.

Maria Rogoyska — Czeslaw Rzepinski,
Warsaw 1963 (Series: Contemporary
Polish Painting)

The tradition of great art, just as every great tradition, may also at times be cumbersome and burdensome. Without it, however, we would have been only a jumping barbarian. Czeslaw Rzepinski, while absorbing the world, is at the same time sharply conscious of the fact that he is creating a picture, a *sui generis* object governed by its own rules evolved by successive generations. When the artist contrasts the severe architecture of the composition with the capriciousness of an arabesque, the spontaneity of a spot with its thoroughly thought out colouristic function, when the vision is embodied into construction, we think of that which was known by the creators of all epochs, that "sapienti est ordinare".

Jacek Woźniakowski — introduction to the catalogue of the
exhibition, Warsaw 1966

This painting is speaking for itself, it does not have to defend itself or explain itself, it simply conquers the spectator. (...) The general devaluation of the picture has not affected this art. One may say that in this instance the continuity of culture has been preserved by some honesty. We are surrounded by a multitude of pictures, not an insolent crowd of plastic experiments, but condensed pictures, closed in frame-works from everyday observation and themes. Precisely Rzepinski imparts to us confidence in nature and the painters tools, thereby inclining to show the same confidence in the author and his work. This signifies also that the artist does not hide behind pseudo-creation. If he works on still-life, a forest landscape or a woman's portrait, this is how much he has to offer. His personal involvement, the battle for colour, for the conclusion of an impression — all that full of tension inside the painting is manifesting itself for the onlooker as a common experience of everyday reality without any camouflage, without a code.

Hanna Szczypinska — Rzepinski, Studnicki, Strumiłło,
"Tygodnik Powszechny" No 24, 1966

Every artist, whether he be a sculptor, a graphic artist or painter, has his best period of creativeness, poetically called "golden". With small exceptions it appears at the beginning of the creative road. More frequently it so happens that long years of unceasing searches lead to this golden era.

Czeslaw Rzepinski belongs precisely to those artists who express their individual style, showing their own attitude towards the world, attained by way of a long evolution. (...)

Rzepinski conceives the world, treating it as a live matter, elusive, always and constantly changing. Its inner pulse, concealed before the ordinary eye, is attracting the artist and is taking within him a definite shape, growing to attain the rank of an aesthetic category, expressed in painting. Thus, an artist, in a manner proper to him, is transforming nature, creating on the canvas a *sui generis* vision of man's world, of nature and objects. The peculiarity of the world created by the artist is characterized by the fact that Rzepinski lifts from it the ordinary outlook, baring the poetical meaning of the most prosaic phenomena.

In order to bring closer to the spectator this poeticized world, in order to change the current distance between man and the visible object, the artist omits the perspective order, spreading as designs on a rug coloured splashes of objects on the canvas. Within a conventional space where there is no movement into the depth, there takes place a *sui generis* "transposition" onto a plane, the objects become in relation to others a compact whole.

L. Urazowa — the Painting of Czeslaw Rzepinski,
"Iskusstvo", No 3, 1967

His painting is very "cultivated"; it gleams with golden tints, its atmosphere is perfumed by impressionism as well as by sophisticated symbolism. I may be suspected of speaking in riddles when I say that a painter is at the same time an impressionist and a symbolist, nevertheless this is a fact which is explainable thanks to this master's means of achievement. Rzepinski knows well as well when he should draw his brush quite slowly, as when to thrust it with force upon the canvas so as to tear some part of his surface into small eddies which he then contrasts with broad stretches of the same colour and with larger planes. He alternately applies complementing contrasts and also likes to use many contrasting hues. He thus achieves his sophisticated aim, which is to paint one and the same picture according to the rules of two different schools. Rzepinski's art reflects the atmosphere of the highly cultivated epoch of the turn of our century, but that atmosphere in his work is firmly based upon our actuality thanks to the artist's inclination towards abstraction. His streak, his stretch and his torn surface not only create things and object but also the space between them, that space which painters are often glad to overlook, preferring to keep to objects alone.

Teddy Brunius — The Exhibition of Czeslaw Rzepinski
at the Kavaletten Gallery in Uppsala,
"Uppsala Nya Fiding", 27 January 1967

Only truly perfect paintings arrest our attention for a long time, leaving an indelible trace in memories, arousing the desire of a repeated contact, renewed by unexpected associations, a mood close to that once created by them. Rzepinski's paintings including many which one would like to see again. To see again signifies to find once more that extreme moment of pleasure to look at the colours laid on the canvas, which have changed into a new, not so much different but differently seen world.

Antoni Dzieduszycki — introduction to the catalogue of the exhibition,
Rzeszow, The House of Art, 1963

Rzepinski (...) belongs to the most outstanding Polish colourists alive today. In that which is he is doing, in the kind of painting he is practicing he is faultless. The sense of colour, the faultless composition of planes, the precision of the hand; the coloured fabric of his paintings, the ability of contrasting colours and mixing them in a manner that they create a surprising tonal wealth, the equilibration of a plane which, while being homogeneous renders at the same time the space relations existing in nature, the ability of imparting colour to every centimetre of the canvas — all that constitutes an effect both of actual sensitivity and the full mastery of the tools needed by him.

His paintings are exquisite — this word comes to mind insistently — present the wealth of the colours of the world, and cause an almost sensual pleasure when one looks at them. They arouse from the full confidence in the values of painters tools, from the confidence in the world order, its beauty and harmony, the possibility to avail oneself of that beauty. There is something akin to hedonism in that relation to the world and art.

Maciej Gutowski — Exhibition by Czeslaw Rzepinski,
"Dziennik Polski", No 72, 1969

His art has been curing and continues to do so complexes of incomplete value. After mastering a certain painter's code, that is a system of signs perpetuating an artistic experience, he defended during his entire creative lifetime only one thing: the need to create full pictures, fuller and richer from the preceding ones, and not only other pictures (...)

He knows that as a creator he does not have to hunt for that which is extraordinary. He knows how to trust the most ordinary things: flowers, work, the atmosphere of a bar — for he assumes that it is his duty to discover the sense of these every day manifestations of life, the finding of their role in human existence.

Wladyslaw Loranc — Czeslaw Rzepinski, Portrait Made of Words,
Cracow 1969, p. 64,67

Astoundingly consistent is the line of the artistic development of Rzepinski as a colourist, beginning with his first individual exhibition abroad in 1933 in Paris Without submitting to vacillations and changing tendencies of fashion, this painter consistently accumulated and synthesized artistic experience. Conscious of the fact that colour meant the same to a painter as the word for a poet, Rzepinski was enriching his plastic vocabulary until he mastered it perfectly. According to the same analogy, just as a writer explores the world and formulates its laws with the aid of words, Rzepinski analyses and expresses reality with the aid of colour.

Seeing the sensual wealth of the world, the artist imparts to it by the strength of his imagination order and a higher sense. Rzepinski's philosophy, humanistic and affirming the highest values arises from the consciousness of this strength, from the understanding of man and the world.

Andrzej Sawicki — Wznieść się ponad pospoliczość...
"Gazeta Krakowska", 26.III.1969

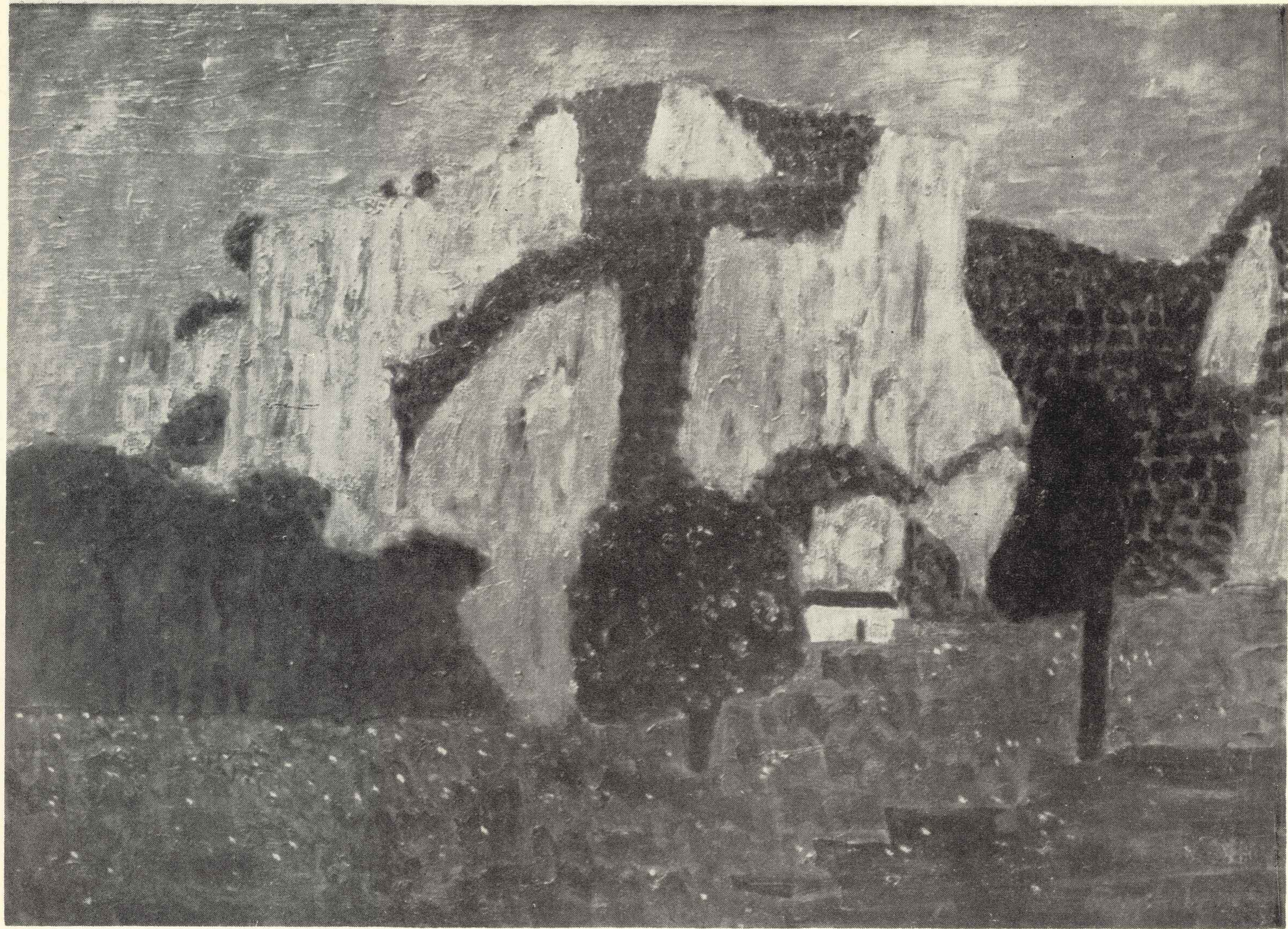
There seems to be a contradiction in the artist's attitude: he does not adopt experimentation, yet he discovers that which we expect in our longings. He speaks of matters whose existence he is unveiling in an obvious manner and our imagination is submitting to the imagination of the artist (...).

Rzepinski's art stems from the love of the world and faith in man. It is humanistic throughout. It is deprived of sarcasm, is serene, arouses a sense of order, good, affirmation. It trusts beauty and emotion, arouses, joy, measures and counts positive values. This is why it is deep and close at the same time.

Ignacy Trybowski — introduction to the exhibition catalogue
at the TPSP, Cracow 1969

Somebody might say that the truths contained in these pictures are eternal and therefore commonplace. In fact commonplace is the admiration of feminine beauty, the beauty of objects, the perfection of fruits. The joy of life is also commonplace. Czeslaw Rzepinski is not afraid of banality, but avoids triviality. With true simplicity and humility he avails himself of those commonplace threads in order to endow them with the wings of art. There lies his wisdom and mastery.

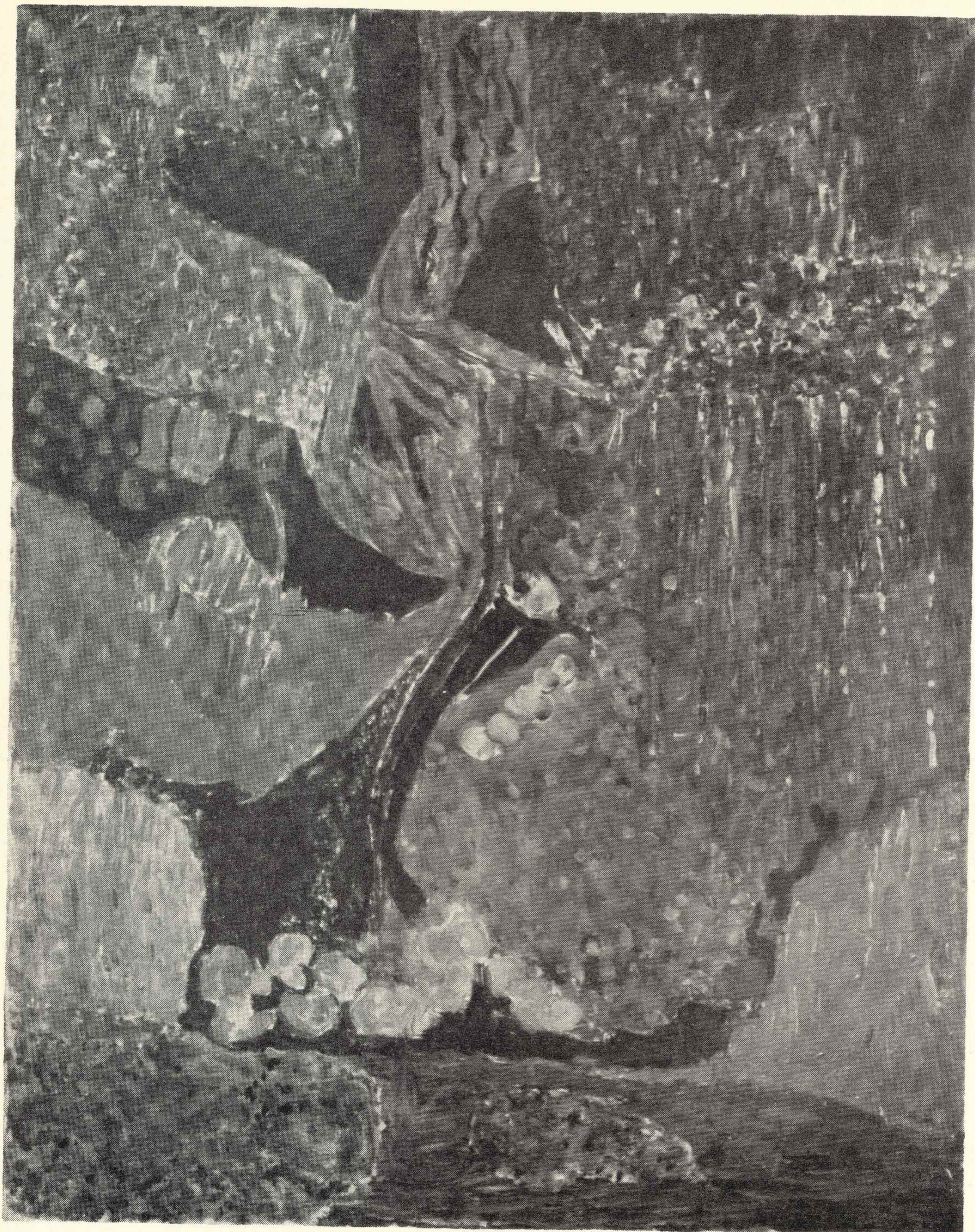
Stanislaw Stanuch — introduction to the catalogue of the exhibition,
Warsaw, "Desa", 1973



61. Pejzaż z czerwonym niebem



71. Camping



74. Kompozycja czarno-brązowa



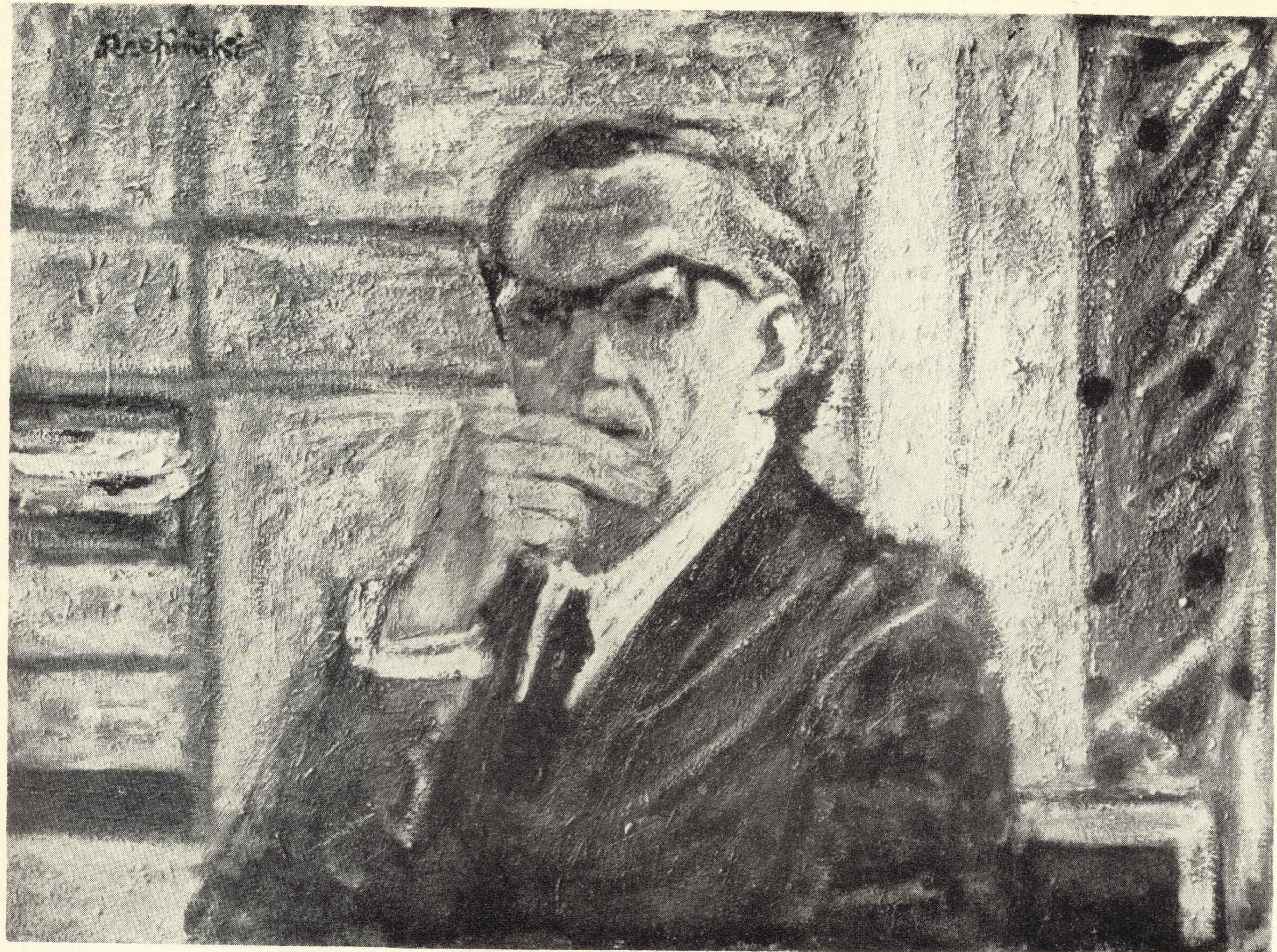
78. Dziewczyna z banjo



157. Chiński wazon



150. W pracowni malarza



107. Autoportret



108. Czerwony sweter



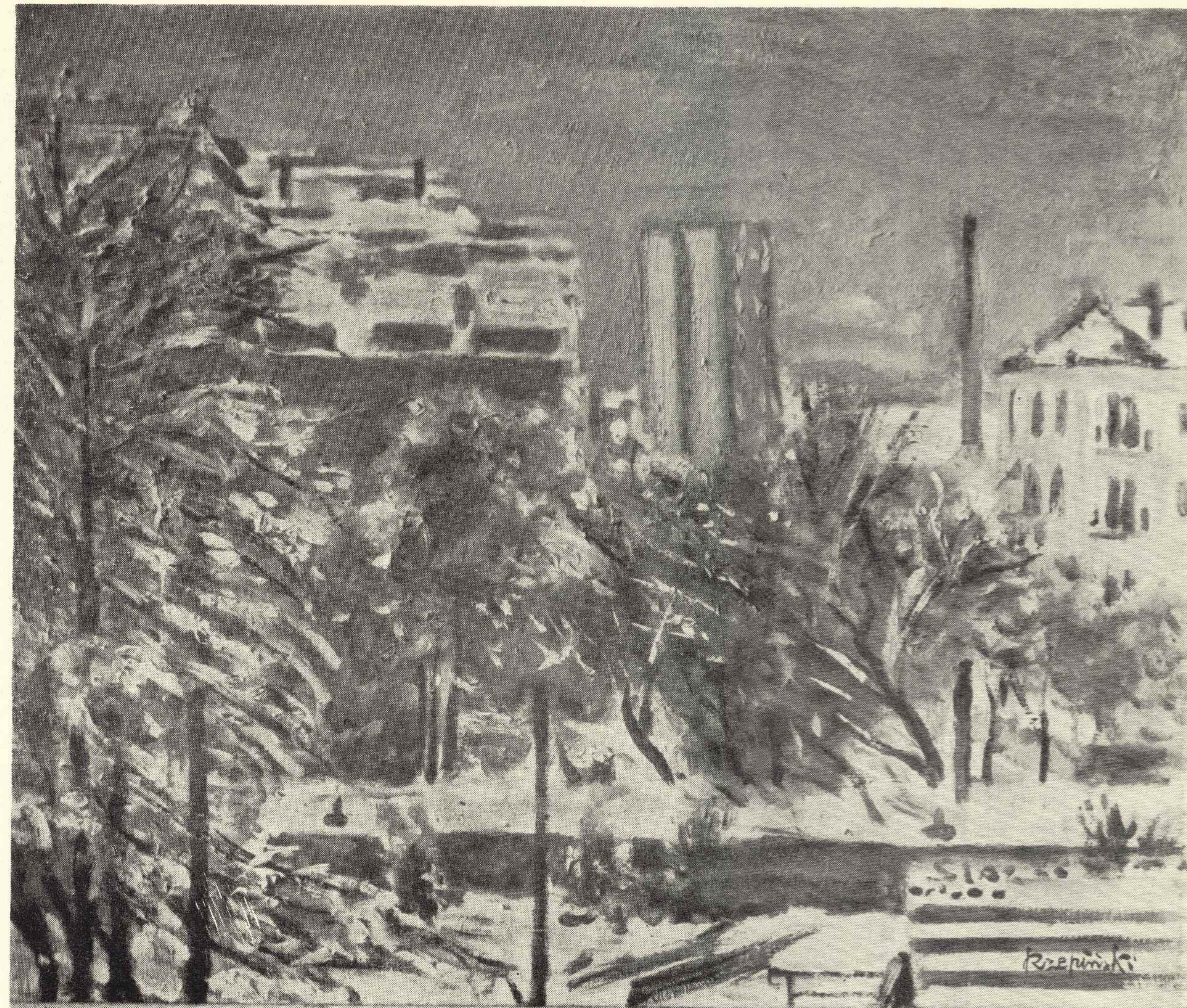
167. Mały cyprys



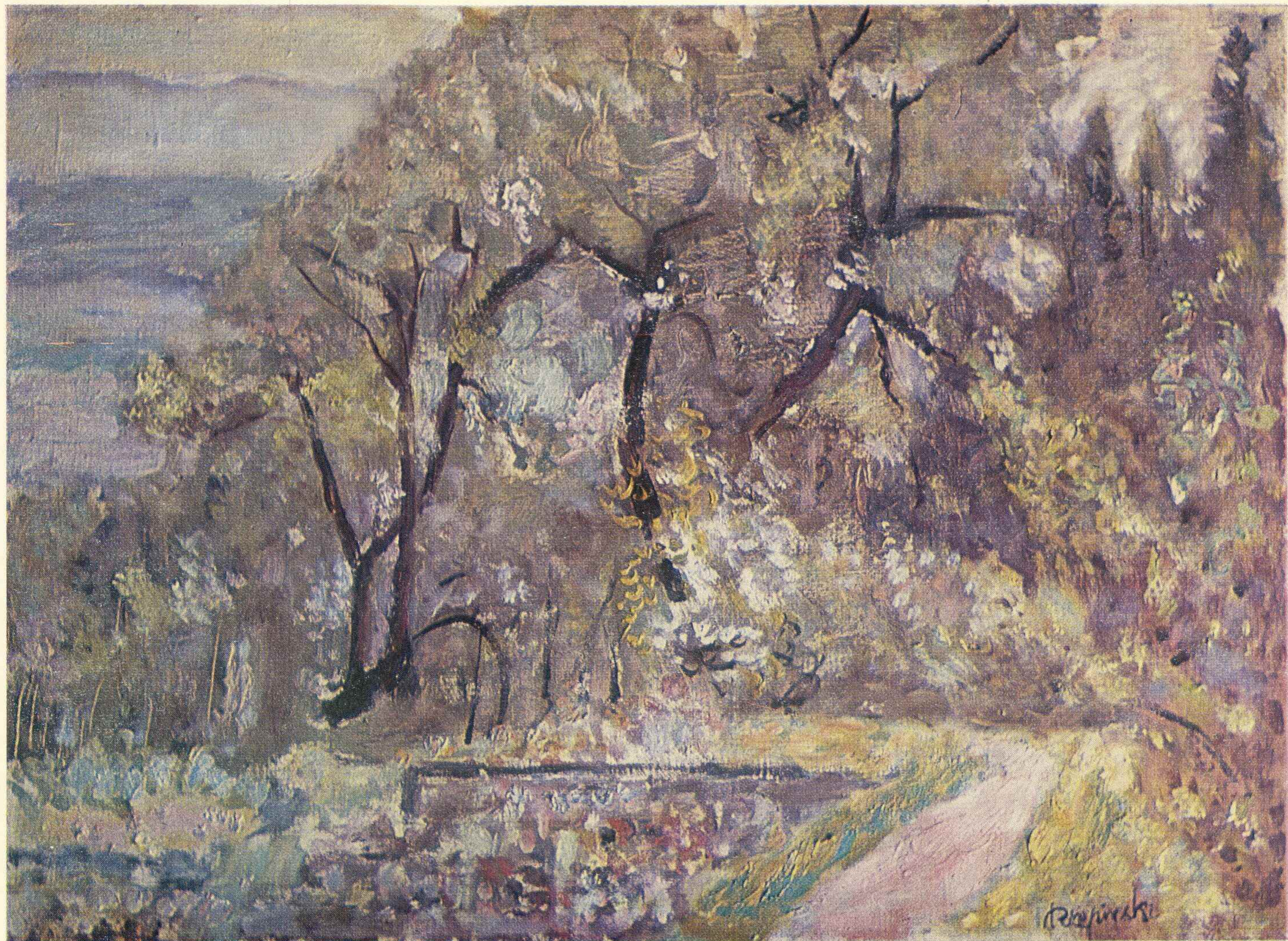
163. Góralskie przyjaciółki



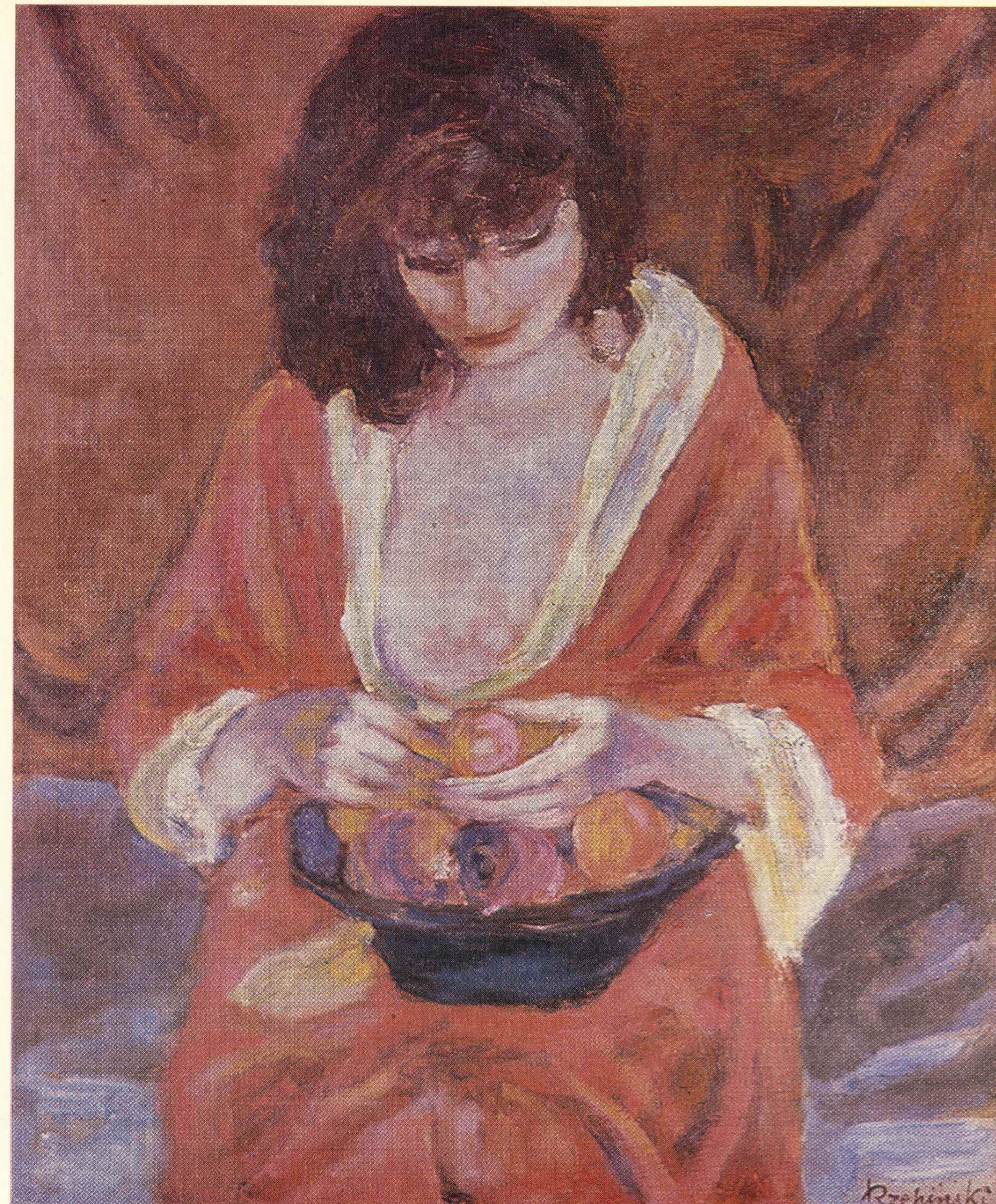
119. Stragan z owocami



123. Krajobraz zimowy



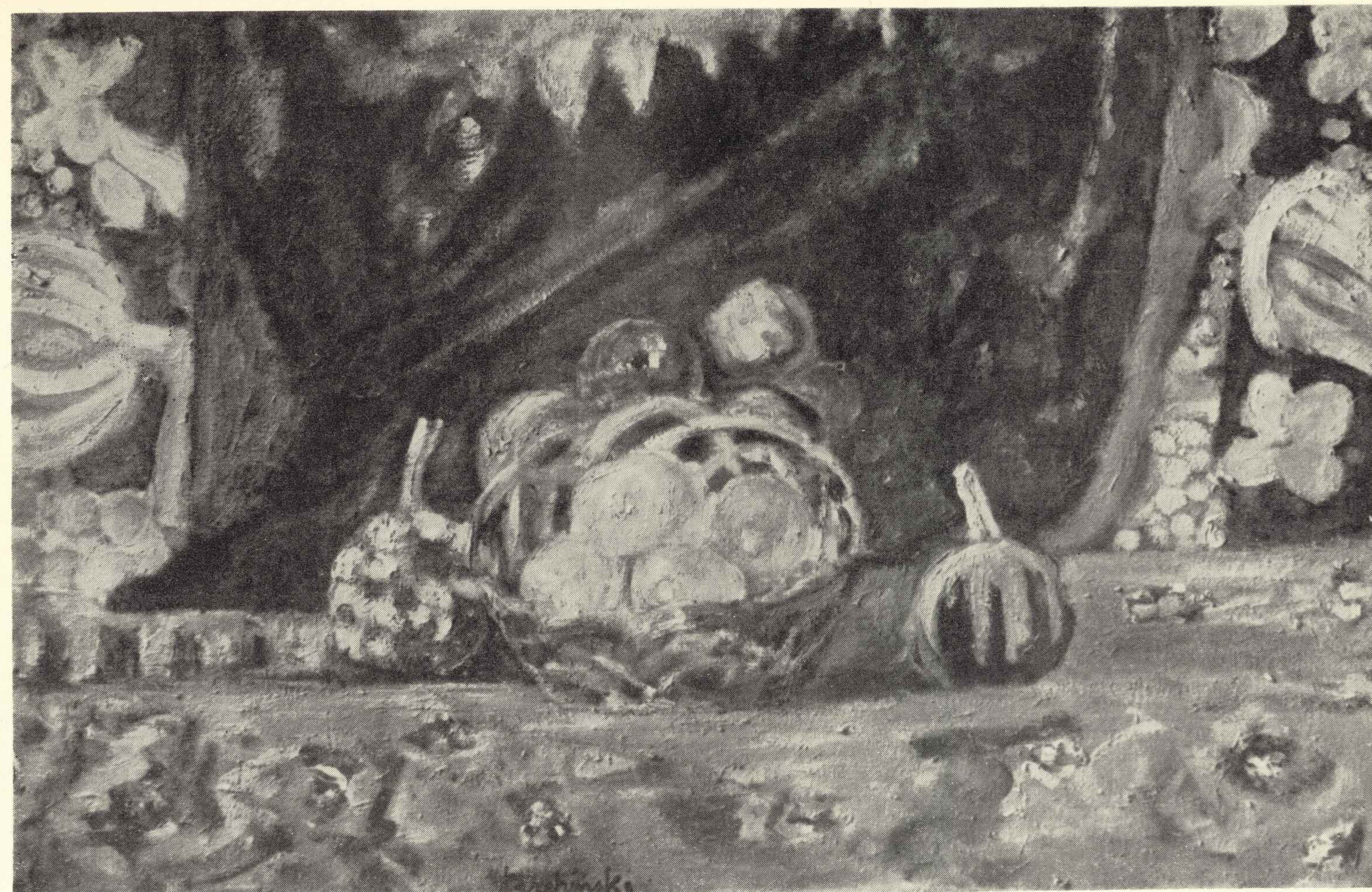
139. Przedwiośnie



180. Obierająca jabłko



128. Zwiędły kwiatek



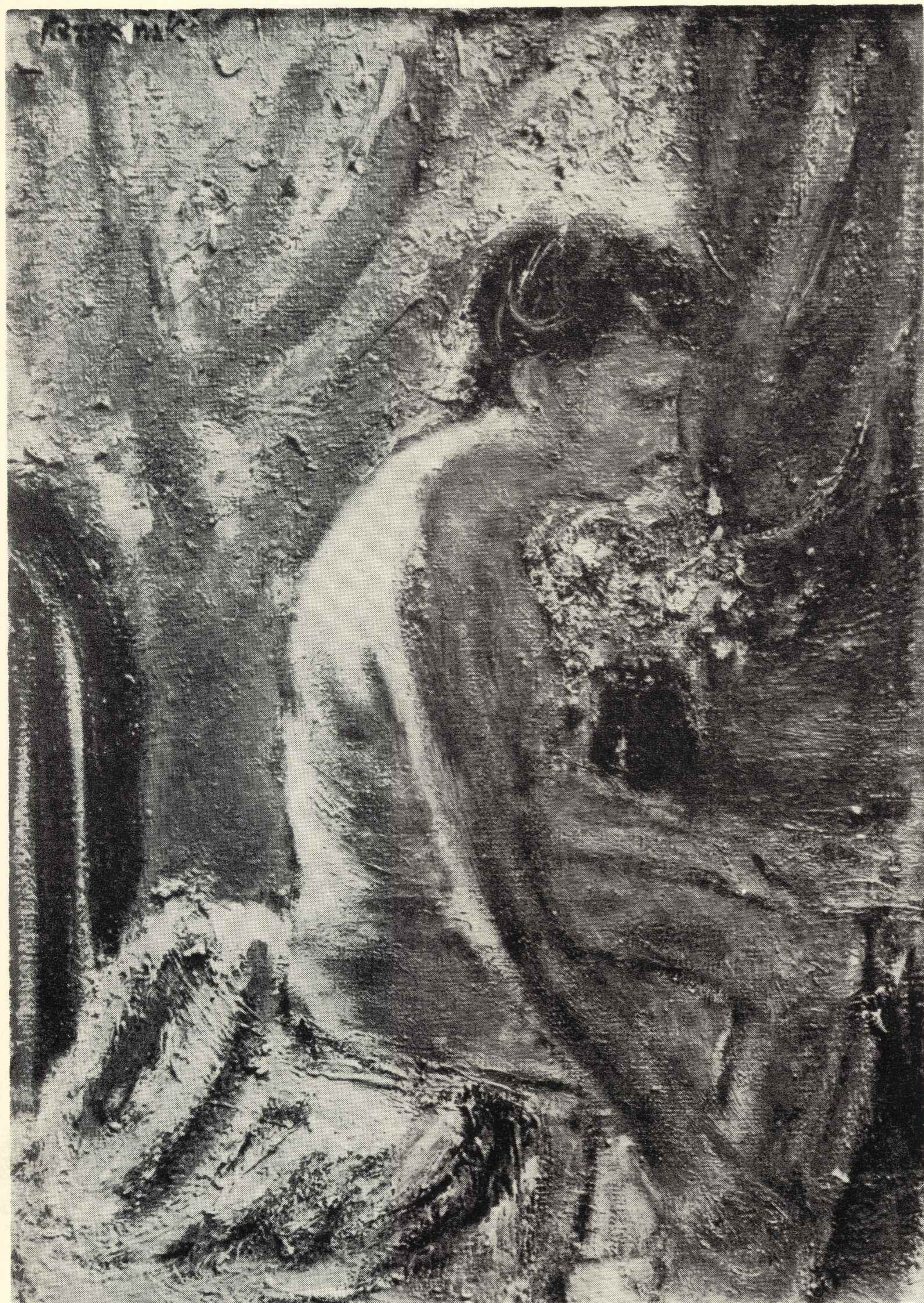
130. Uroda owoców



134. Martwa natura jesienna



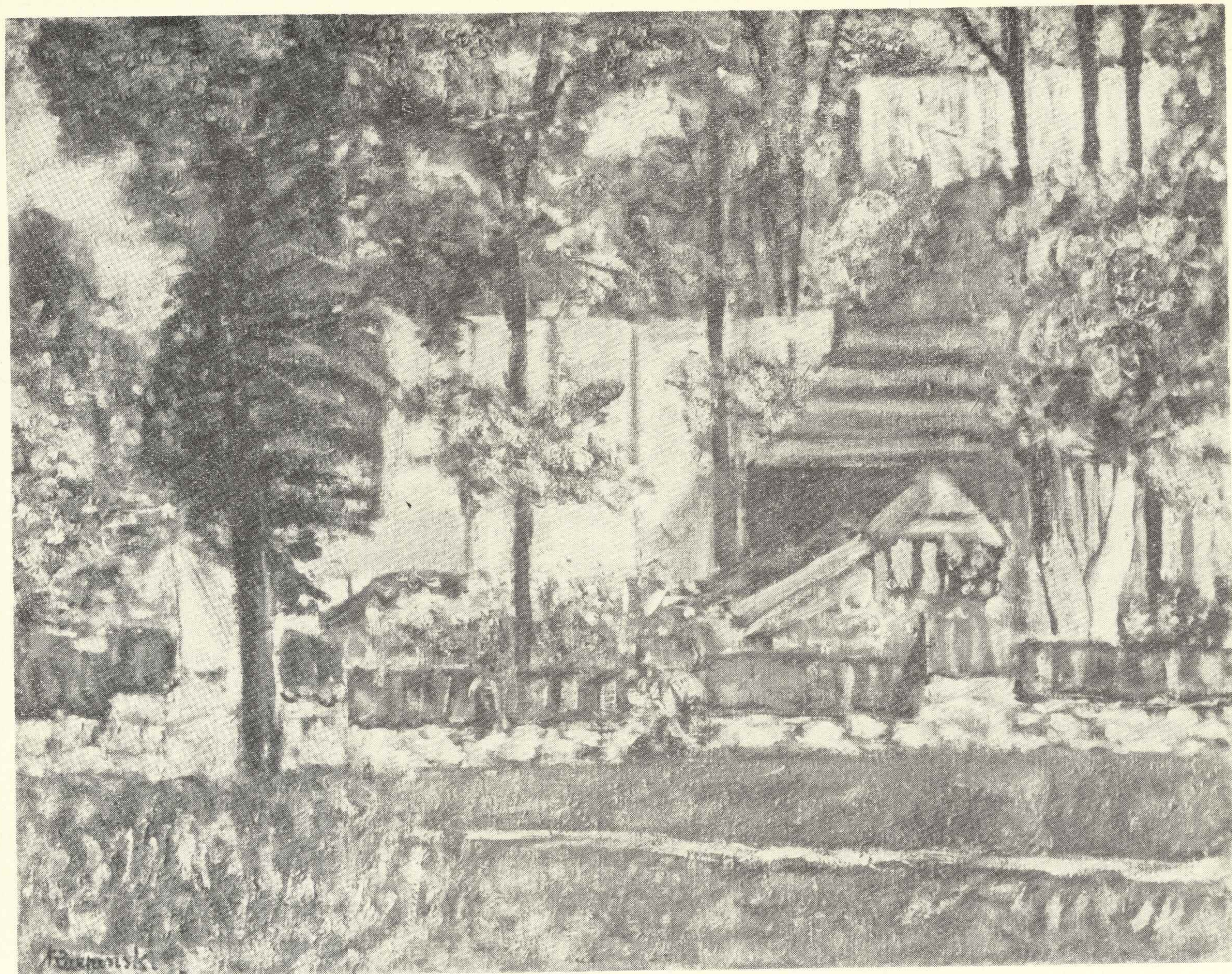
147. Kwiaty z Giebułtowa



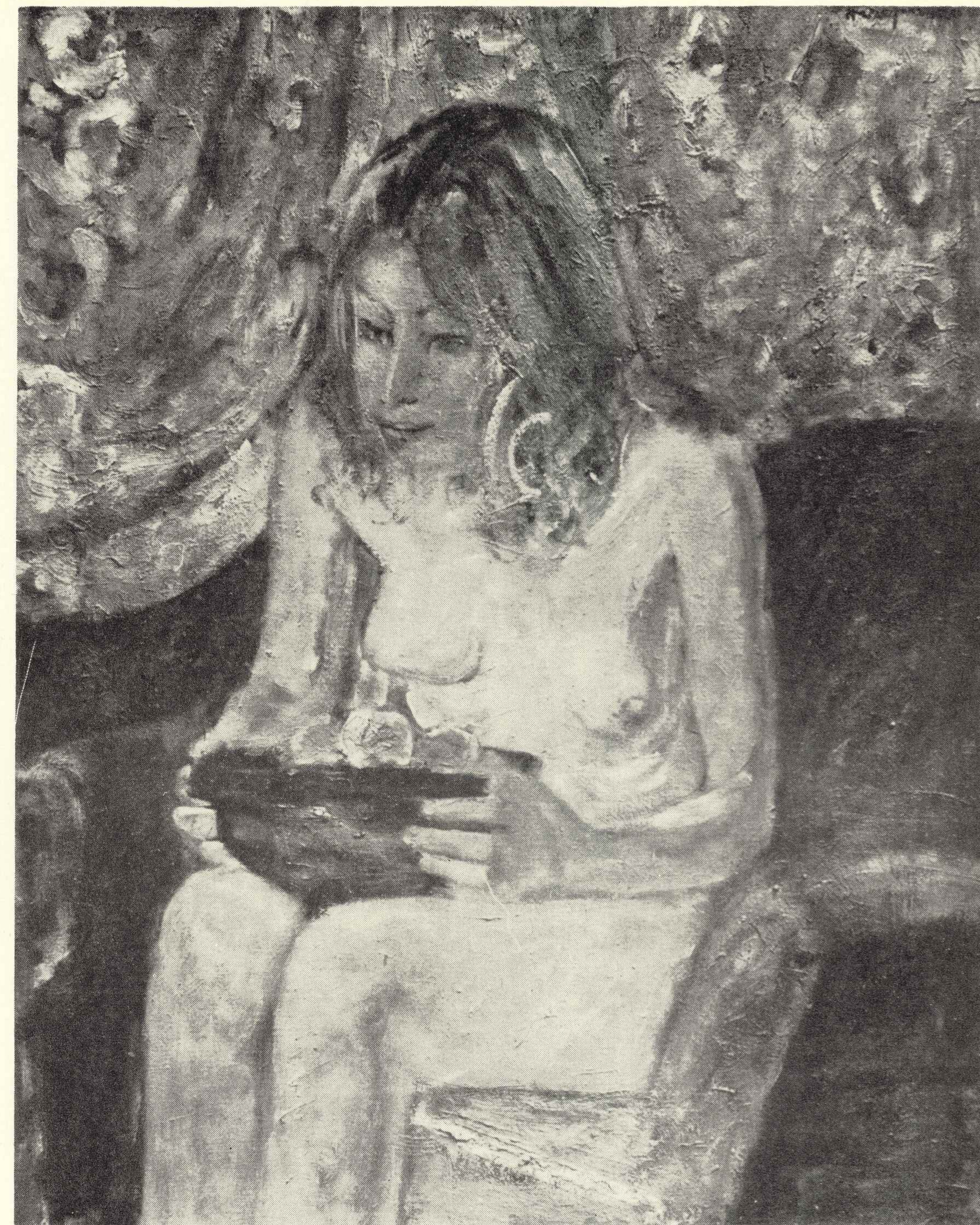
151. Akt z kwiatami



153. Droga obok zboża



161. Dom poety



166. Akt w czerwonym fotelu



BIBLIOGRAFIA

- (X) — Wystawa "Zwornika" w Krakowie, "Światowid", 4.IV.1931
 (X) — Wystawy w Pałacu Sztuki w Krakowie, "Światowid", 30.I.1932
 (X) — Wystawy w Pałacu Sztuki, "Nowy Dziennik", 1.II.1932
 (X) — W IPS trzy wystawy grup, "Głos Plastyków", nr 4, 1932
 Mieczysław Dąbrowski — Z wystaw w Pałacu Sztuki w Krakowie, "Ilustrowany Kurier Codzienny", 7.II.1932
 Tymon Terlecki — Art et Artistes Polonais, "Słowo Polskie", 12.I.1933
 Józef Jarema — Wystawa Czesława Rzepińskiego w Paryżu, "Gazeta Literacka", II.1933
 H. W. — Wystawa "Zwornika", "Nowy Dziennik", 3.IV.1933
 B. Wit-ka — Z wystawy obrazów w Sosnowcu, "Express Zagłębia", 10.IV.1934
 Władysław Terlecki — Wystawa Wojciecha Weissa i jego uczniów, "Czas", IV.1934
 Tadeusz Pruszkowski — Obrazy w IPSie, "Gazeta Polska", 10.XI.1935
 (X) — Z wystawy "Zwornika" w Belgradzie, Krakowie i Warszawie, "Głos Plastyków", XII.1935
 Jan Bajkowski — Recenzja z wystaw w IPS, "Prosto z mostu", nr 48, 1935
 (X) — Salon Plastyków 1936. I Salon ZZPAP w IPS w Warszawie, "Głos Plastyków", XII 1936
 Tytus Czyżewski — Polska plastyka przeżywa kryzys ale w znaczeniu dodatnim, "Dziennik Poznański", 21.I.1936
 (X) — Odznaczenie honorowe na Salonie Plastyki w IPS, "Gazeta Polska", 21.I.1936
 Jan Mroziński — "Zwornik" znów w Poznaniu, "Kurier Poznański", 10.IV.1936
 P. Romanowski — Z wystaw poznańskich, "Kultura" nr 3. 1936
 (X) — Wystawy w IPS. Kronika, "Plastyka" nr 1(8—9), 1936
 (X) — Kronika artystyczna, "Kultura" nr 13, 1936
 (X) — Kronika poznańska, "Głos Plastyków" luty 1937, nr 7—12
 (X) — Salon malarski 1937 w IPS w Warszawie, "Głos Plastyków" luty 1937, nr 7—12
 St. Ciechowski — Wystawa w IPS-ie, "Myśl Polska", 1.IV.1938
 Tytus Czyżewski — Wystawa trzech modernistów w IPSie, "Wieczór Warszawski", 2.IV.1938
 Tadeusz Pruszkowski — Wystawy w IPS i w „Zachęcie”, "Gazeta Polska", 3.IV.1938
 Jerzy Wolff — Wystawa w IPSie, "Prosto z mostu", 3.IV.1938
 (X) — Wystawy w IPSie, "Wiadomości Literackie", 10.IV.1938
 (X) — Tydzień kulturalny, "Tygodnik Ilustrowany", 3.IV.1938
 Tytus Czyżewski — Trzej nasi modernści na wystawie w IPSie, "Kurier Polski", 9.IV.1938
 (X) — Czesław Rzepiński, Thieme und Becker Künstlerlexikon, Band XXIX, s. 277

- Teresa Tyszkiewiczowa — Dwugłós o wystawie Krakowskiego Związku Plastyków, "Kuznica", 23.XII.1945
 Przemysław Smolik — Sytuacja i zadania malarstwa polskiego, "Głos Robotniczy", 23.XII.1945
 Helena Blumówna — Pierwsza wystawa plastyków, "Tygodnik Powszechny" 1945, nr 26
 K. Matuszewski — Wędrownka wśród dzieł sztuki, "Głos Robotniczy", 18.XI.1945
 (hm) — "Sztuki Plastyczne", "Kronika st. m. Poznania", Rok XVIII, sierpień 1945, nr 1, s. 42
 Helena Blumówna — Malarstwo Czesława Rzepińskiego, "Odrodzenie", 21.IV.1946
 Stefan Flukowski — Na parkietach Wiosennego Salonu, "Przegląd Artystyczny", 1946, nr 6
 Jerzy Malina — Salon Wiosenny, "Przegląd Artystyczny", 1946, nr 6
 Helena Blumówna — Salon wiosenny w Warszawie, "Twórczość" nr 7/8, 1946, s. 277
 Tadeusz Dobrowolski — Rysunki Czesława Rzepińskiego, "Dziennik Literacki", nr 5 1947
 S. F. — Z wystaw krakowskich. Dwugłós o wystawie zbiorowej śp. Wł. Zakrzewskiego i wystawie rysunków Czesława Rzepińskiego, "Przegląd Artystyczny", nr 4/5, 1947
 Helena Blumówna, Rewia malarstwa polskiego, (Doroczny Salon Zimowy w Pałacu Sztuki w Krakowie), "Tygodnik Powszechny" 1947, nr 100, s. 3
 Helena Blumówna — Poznański Salon plastyki, "Tygodnik Powszechny", 1947, nr 122
 Mieczysław Porębski — Salon Zimowy, "Twórczość", 1947, nr 4
 (X) — Laureaci nagród artystycznych, "Warszawa", 1948, nr 8 (29)
 Stefan Flukowski — Laureat nagrody plastycznej woj. krakowskiego im. premiera Cyrankiewicza — Czesław Rzepiński, "Przegląd Artystyczny", 1948, nr 8/9
 (X) — Wystawy krajowe. Wystawa Okręgowa plastyków krakowskich, "Przegląd Artystyczny", 1948, nr 3
 (X) — Krakowskie nagrody, "Dziś i jutro", 1948, nr 34
 Helena Blumówna — Wystawa Okręgu Krakowskiego, "Tygodnik Powszechny", 1948, nr 184
 (X) — Głos artysty polskiego na obradach Kongresu Obrony Pokoju w Paryżu, "Przegląd Artystyczny", 1949, nr 2
 Katalog wystawy prac malarskich Czesława Rzepińskiego w Salonie "Nike" w Warszawie, Warszawa 1949
 Mieczysław Porębski — Nowa droga plastyki polskiej, "Myśl Współczesna", 1950, nr 10
 Andrzej Wróblewski — Krakowskie wystawy TPSP, "Życie Literackie", 1951, nr 2
 L. P. — Z pierwszomajowej wystawy plastyki, "Życie Literackie", 1952, nr 11
 (X) — Nagrody na IV-tej OWP, "Przegląd Artystyczny", 1954, nr 4

Alfred Ligocki — Przełom czy rekonwalescencja, "Przegląd Artystyczny", 1954, nr 5/6

Mieczysław Porębski — Sztuka naszego czasu, "Sztuka", 1956, s. 8, 24, 64

Maciej Ciołek — Wiosenna Okręgowa Wystawa plastyki krakowskiej, "Dziennik Polski", 20.V.1956

Konrad Winkler — Z sal wystawowych, "Gazeta Krakowska" 1956, nr 231

Maciej Gutowski — Doroczny Salon TPSP, "Dziennik Polski", 16.XI.1956

Jerzy Sienkiewicz — Galeria polskiego malarstwa współczesnego w Muzeum Narodowym w Poznaniu, "Przegląd Artystyczny" nr 5, 1956

(X) — Polski malir Czesław Rzepiński, "Prace", 25 dubna 1958 (Praha)

(X) — Obdiv ceskemu narodu a jeho umeni, "Svobodne Slovo", 5 dubna 1958 (Praha)

(X) — W pracowniach polskich plastyków, "Dziennik Polski", 10.I.1958, nr 8

(X) — W pracowni malarza, "Dziennik Zachodni", 11.I.1958, nr 9

(X) — W pracowniach plastyków polskich, "Nowiny Rzeszowskie", 16.I.1958, nr 13

Andrzej Ryszkiewicz — Czesław Rzepiński, hasło w: Hans Vollmer-Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler des XX Jahrhunderts, Band IV, s. 138, Leipzig 1958

(X) — Rozhovor "Svobodnogo Slova" s vynikajicim polskym umelcem prof. Czesławem Rzepińskim, "Svobodne Slovo", 5.XII.1958 (Praha)

(X) — Zagraniczny sukces polskiego malarza, "Echo Krakowa", 27.V.1958, nr 122

(X) — Notatka o wystawie obrazów Rzepińskiego w Berlinie i w Pradze, "Tygodnik Powszechny", 15.VI.1958, nr 24

(X) — Z wystawy Czesława Rzepińskiego, "Argumenty", 30.VI.1958 nr 12

Laureaci miasta Krakowa, "Dziennik Polski" 22—23.VI.1958, nr 147
Krakowscy laureaci. Czesław Rzepiński, art. mal., rektor ASP: nagroda plastyczna, "Gazeta Krakowska" 19.VI.1958

Jacek Woźniakowski — Festiwal sztuki Krakowa, "Tygodnik Powszechny", VI.1959

Jerzy Madeyski — Sezon jesienny w Krakowie, "Życie Literackie", XI 1959

W pracowniach plastyków polskich, "Gazeta Białostocka" 10.XI.1959 nr 8

Jacek Woźniakowski — Salon, wino, błękity, "Tygodnik Powszechny", XI 1959

Mieczysław Wallis — Sztuka polska dwudziestolecia, "Arkady" (Warszawa) 1959, s. 326, 347, 349, 352, 363.

K. G. — Sztuka rzetelna, "Kurier Polski", 15.III.1960, nr 63

Stanisław Ledóchowski — A jednak natura, "Tygodnik Demokratyczny", 16.III.1960

Danuta Wróblewska — Trzy pokolenia malarzy, "Tygodnik Powszechny", 20.III.1960

Stanisław Ledóchowski — Konstruktorzy i poeci, "Przegląd Kulturalny", 24.III.1960

Jerzy Stajuda — Zachęta: żywa historia i czerń nieumiarkowana, "Współczesność", 15.IV.1960

Bożena Kowalska — Trzy spojrzenia na świat, "Argumenty", 17.IV.1960

Bożena Kowalska — Spotkanie z Czesławem Rzepińskim, "Pomocze", VI.1960, nr 13

Marian Turwid — Lekcja dobrego smaku, "Ilustrowany Kurier Polski" (Bydgoszcz), 19.VI.1960

St. Z. — Czesław Rzepiński w Galerii Grabowskiego, "Dziennik Polski", (Londyn) 29.XI.1960

J. Ch. — Czesław Rzepiński i Maud Sumner w Galerii Grabowskiego, "Gazeta Niedzielną" (Londyn), 27.XI.1960

Edwin Mullins — Czesław Rzepiński, Maud Summer, Grabowski Gallery, "Art News and Review", (Londyn) December 1960

Michel Strauss — The Grabowski Gallery, "Burlington Magazine" (Londyn), December 1960

(X) — Czesław Rzepiński at Grabowski Gallery, "Apollo" — The Magazine of the Arts, (London — New York), December 1960, s. 214
Grabowski Gallery (notatka), "Fotorama" (Londyn) 4.XII.1960

(X) — Czesław Rzepiński (nota, fotografia artysty i barwna reprodukcja), "La Pologne" 1960, Nr 1 (65)

Z. U., Niesiołowski, Musiałowicz, Rzepiński, trzy nowe wystawy w Zachęcie, "Słowo Powszechnie", 10.III.1960

(Nil) — Wystawa Czesława Rzepińskiego, "Zwierciadło", 1960, nr 14
(X) — Nowoczesność rzetelna, "Dziennik Wieczorny", VI.1960

Zdzisław Kępiński — wstęp do katalogu wystawy Czesława Rzepińskiego, Warszawa, "Zachęta" 1960, (18 reprodukcji)

Helena Blumówna — wstęp do katalogu wystawy Cz. Rzepińskiego, Kraków 1961, CBWA, TPSP.

Tadeusz Kwiatkowski — Cudze chwalicie, "Dziennik Polski", 26.I—7.II.1961, nr 26/27

Arnulf Neuwirth — Pariser Luft in polnischer Galerie, "Express", Februar 1961, nr 864 (Wiedeń)

H. K. — Moderne Kunst aus Polen, "Volksstimme", Januar 1961, nr 25 (Wiedeń)

Claus Pack — Statisch-dynamisch, "Die Fürche" Freie Kulturpolitische Wochenschrift, Februar 1961, nr 6 (Wiedeń)

K. M. G. — Pariserisches in Polen. Rektor der Krakauer Kunstakademie stellt in der Biberstrasse aus, "Neue Tageszeitung", Februar 1961, nr 32 (Wiedeń)

(X) — Malereiausstellung Czesław Rzepiński, "Der Rundblick" das Blatt für freie Meinungsbildung, Januar 1961, nr 4

(X) — Eine der schönen Zeichnungen des polnischen Malers Czesław Rzepiński, "Volksstimme", Wiedeń, Februar 1961, nr 30

Maria Podolska — Uczta dla oczu, „Trybuna Robotnicza”, 12.X.1962
A. B. — Wystawa malarstwa Czesława Rzepińskiego, "Kronika Beskidzka", 1962, nr 11

Józef Dutkiewicz — Entre la tradition et la contemporanéité, "La Pologne", 1963, nr 2 (102)

Historia sztuki polskiej w zarysie (pr. zb.), Kraków 1962, tom III, s. 339

"Forêt au printemps" (barwna reprodukcja) — "La Revue Polonaise" 1962, Nr 9 (13)

Janina Lazar — Czesław Rzepiński, "Poglądy", 15.—31.XII.1963
Maria Rogoyska — Czesław Rzepiński, Warszawa 1963 WAG, (tekst polski i francuski, 24 reprodukcje w tym barwnych 12)

M. J. — Malarz zestawień kolorystycznych, "Dziennik Łódzki", 10.IV.1964

Olgierd Błażewicz — Jeszcze jeden klasyk w Arsenale, "Głos Wielkopolski", 3.VI.1964

I. Swirida — Mastier kolorita, "Sowietskaja Kultura", 16.XI.1965, nr 136

Tadeusz Dobrowolski — Nowoczesne malarstwo polskie, Wrocław 1964, tom III, s. 146, 147, 159, 166, 167, 286, 295, 296, 336, 395

Kraków, jego dzieje i sztuka (pr. zb.), Warszawa 1965, s. 555, 556
(X), Przedstojaszczaja wystawka Cz. Rzepińskiego, "Moskowskij Chudożnik", 21.X.1965

Halina Gugałowa — Dobrze że otwarto taką wystawę (korespondencja z Moskwy), "Gazeta Krakowska", 8.XII.1965

Jacek Woźniakowski — wstęp do katalogu wystawy Cz. Rzepińskiego, Warszawa, "Zachęta", CBWA, ZPAP, 1966 (12 reprodukcji)

Krystyna Zbijewska, W gabinecie rektora Rzepińskiego, "Dziennik Polski", 23—24.I.1966

Krystyna Zbijewska — Dziesięć minut z Czesławem Rzepińskim, "Dziennik Polski", 26.I.1966

Halina Grubert — Kwietniowe wystawy w warszawskiej "Zachęcie", "Express Wieczorny", 20.IV.1966

(SAM) — Malarstwo Czesława Rzepińskiego i J. Studnickiego, "Słowo Powszechnie", 25.IV.1966

Ignacy Witz — W "Zachęcie", "Życie Warszawy", 28.IV.1966

Ireneusz Dembowski — Malarstwo profesorskie, "Kultura", 8.V.1966

Aleksandra Melbechowska — Wystawa Czesława Rzepińskiego, "Współczesność", 10.V.1966

Hanna Szczypińska — Rzepiński, Studnicki, Strumiłło, "Tygodnik Powszechny", 12.V.1966

Maria Mazurkiewicz — Malarstwo Czesława Rzepińskiego, "Przegląd Artystyczny", 1966, nr 6

Współcześni malarze polscy (pr. zb.), Warszawa 1967, s. 25—26, tabl. barwna nr 24

Wielka Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 1967, tom X, s. 245

Barbara Rutkowska — Sztuka pod ramię z prawdą, "Panorama", 19/20, III, 1967, nr 12/13

L. Urazowa — Żiwopis Czesława Rzepińskiego, "Iskusstwo", 1967, nr 3

Teddy Brunius — Säsongstart pa gallerierna, "Uppsala Nya Fiding" 27.I.1967

Teddy Brunius — Italienskt, uppländskt, polskt, "Uppsala Nya Fiding" 4.II.1967

Antoni Dzieduszycki — wstęp do katalogu wystawy Cz. Rzepińskiego, Dom Sztuki, Rzeszów, 1968

(X) — Kronika plastyczna, "Życie Literackie", 9.I.1968
Władysław Loranc — Rzepiński artysta, "Życie Literackie", 27.X.1968 nr 43

Władysław Loranc — Malarstwo sycące, "Dziennik Polski", 1/2, XII.1968, nr 286

Maciej Gutowski — Wystawa Czesława Rzepińskiego, "Dziennik Polski" 26.III.1969

Bożena Zagórska — Wycieczka w świat koloru, "Echo Krakowa", 24.II.1969, nr 46

Andrzej Sawicki — Wznieść się ponad pospolitość... "Gazeta Krakowska", 26.III.1969

Władysław Loranc — "Zuzanna i starcy", "Życie Literackie", 2.VI.1969, nr 9

Władysław Loranc — Czesław Rzepiński, Portret ze słów, Kraków 1969, Wydawnictwo Literackie, 95 s. 39 reprodukcji białoczarnej, 9 barwnych

Halina Gugałowa — Czesław Rzepiński, rozmowy o plastyce, "Gazeta Krakowska", 30.I.1972, nr 29

(EG) — Szlachetna sztuka, "Stolica", 10.VI.1973

Halina Bohdanowicz — Malarstwo Czesława Rzepińskiego, "Głos Nowej Huty", 24/30.XI.1973, nr 47

Stanisław Stanuch — wstęp do katalogu wystawy Cz. Rzepińskiego w Salonie "DESA", Warszawa 1973, kwiecień

E. Grzybowski — Sztuka nieprzemijająca, "Stolica", 10.III.1974, nr 10
Ewa Garztecka — Hasior i kolorysty, "Trybuna Ludu", grudzień 1974

Edmund Grzybowski — Wspaniałe malarstwo — wystawa H. Rudzkiej-Cybisowej i Cz. Rzepińskiego, "Stolica" 15/22.XII.1974, nr 50/51

Jerzy Zanoziński — Współczesne malarstwo polskie, Warszawa 1974, Arkady, s. 104, il. barwna s. 105

(X) Pod znakiem muzyki i plastyki — Krakowska panorama XXX-lecia, "Echo Krakowa", 20.XI.1974

SPIS PRAC

MALARSTWO OLEJNE

1. Portret pani Orkanowej, 1926—1928
wł. Muzeum Okręgowe Toruń
2. Portret Heleny Mycielskiej, 1933, 72×52
wł. Muzeum w Rzeszowie
3. Portret S. Balowej, 1935, (?) 81×65
wł. Muzeum w Rzeszowie
4. Obraz (Akt), 1935, 89×130
wł. Muzeum Narodowe Gdańsk
5. Kwiaty, ok. 1936, 72,5×54
wł. Muzeum Górnośląskie Bytom
6. Krajobraz, 1936, 45,5×60
wł. Muzeum Narodowe Warszawa
7. Zuzanna i starcy, 1936, 100×81
wł. Muzeum Narodowe Kraków
8. Portret p. K. Turno, 1936, 92×73
wł. p. M. Turno
9. Fragment zamku w Wiśniczu, 1938, 52×64
wł. Muzeum Okręgowe Toruń
10. Portret p. Klementyny Mańkowskiej, 1938 (?), 92×74,5
wł. Muzeum Narodowe Poznań
11. Pejzaż z Wiśniowca, 1939, 73×60
wł. prof. J. Krug
12. Kobiety na tle pejzażu, ok. 1939, 80,5×100
wł. Muzeum Narodowe Warszawa
13. Martwa natura, 1940, 65×80
wł. Muzeum Górnośląskie Bytom
14. Portret art. mal. Hanny Rudzkiej-Cybisowej, 1944, 92×65
wł. Muzeum Narodowe Poznań
15. Krajobraz z okna, 1944, 65×54
wł. dr A. Cisek
16. Taca z owocami, ok. 1945, 46×55
wł. Muzeum Narodowe Poznań
17. Portret p. E. L., 1945, 55×46
wł. p. Elwira Langner
18. Portret pani D. C., 1945, 61×50
wł. p. dr A. Cisek
19. Portret pisarza, 1946, 73×60
wł. p. T. Kwiatkowski
20. Dziewczęta z piłką, 1946, 55×46
wł. p. J. Borzysławska
21. Portret art. dram. H. K., 1947, 92×65,
wł. p. T. Kwiatkowski
22. Portret art. dram. Z. R., 1947, 81×65
wł. p. Zofia Rysiówna
23. Łągów (Miasteczko), 1948, 35×50
wł. Muzeum Narodowe Poznań
24. Kompozycja rodzajowa, 1949, 73×99,5
wł. Muzeum Okręgowe Toruń
25. Portret p. Jadwigi Żurowskiej, 1950, 73×60
wł. Muzeum Okręgowe Toruń
26. Pani w czerwonej sukni w białe kwiaty, ok. 1950, 66×46
wł. Muzeum Narodowe Poznań
27. Przy herbacie, 1951, 65×54
wł. Muzeum Narodowe Kraków
28. Portret pani M. Z., 1952, 61×46
wł. J. i M. Zagórcy
29. Portret Bożenki, 1952, 46×33
wł. p. B. Zagórska
30. Chłopski dom na Spiszu, 1953, 69×73
wł. Muzeum Narodowe Kraków
31. Malarka, 1953, 81×64
wł. Muzeum Narodowe Kraków
32. Kwiaty, 1953 (?), 73,5×92
wł. Muzeum Narodowe Kraków
33. Z Tyńca, 1954, 50×70
wł. p. S. Płoski
34. Portret żony w fotelu, 1955, 150,5×131
wł. Muzeum Narodowe Poznań
35. Motyw z Ojcowa, 1955, 73,5×92,5
wł. Muzeum Narodowe Kraków
36. Martwa natura z koszem i paterą jabłek, ok. 1956, 64,5×50
wł. Muzeum Narodowe Poznań
37. Martwa natura z postacią kobiecą, po 1956, 74×104
wł. Muzeum Narodowe Kraków
38. Krajobraz, 1957, 50×64
wł. Muzeum Ziemi Lubuskiej Zielona Góra
39. Wazon chiński, 1957, 65×54
wł. Muzeum Narodowe Kraków
40. Brzoskwinie, 1957—58, 38×46
wł. Muzeum Narodowe Kraków
41. Czarny dzban i ornamenty, 1958, 73×92
wł. Muzeum Narodowe Poznań
42. Przed obrazem, 1958, 80×100
wł. Muzeum Narodowe Poznań
43. Martwa natura z dzbanem i owocami, 1958, 110×125
wł. Muzeum Okręgowe Toruń
44. Martwa natura z zielonym pasiakiem, 1958, 99,5×131
wł. Muzeum Narodowe Warszawa
45. Czerwone atelier, 1958, 118×89
wł. Muzeum Narodowe Warszawa
46. Arabeska, 1958, 90×118
wł. Muzeum Świętokrzyskie Kielce
47. Wiejskie wesele, 1958, 200×160
wł. Muzeum Narodowe Wrocław
48. Obraz czarno-popielaty, 1958, 65×92
wł. Muzeum Narodowe Kraków
49. Martwa natura ze skrzypcami i dzbanem, 1958, 73×92
wł. Muzeum Narodowe Kraków
50. Portret art. dram. B. J., 1958—59, 72×53
wł. Muzeum Narodowe Kraków
51. Cynie, 1958—59, 61×46
wł. Muzeum Narodowe Kraków
52. Martwa natura z brązowym dzbanem, 1958—60, 72,5×99,5
wł. Muzeum Narodowe Warszawa
53. Motyw z Ojcowa, ok. 1958, 46×61
wł. p. Danuta Józefikowa
54. Czarny dzban, 1959, 92×65
wł. Muzeum Narodowe Szczecin
55. Martwa natura z gitarą, 1959, 60×81
wł. p. prof. dr M. Zięcik
56. Czerwona skała, 1960, 60×73
wł. Muzeum Narodowe Poznań
57. Czerwony goździk, 1960, 82×61
wł. Muzeum Narodowe Poznań
58. Białe kwiaty, 1960, 46×33
wł. p. prof. dr M. Zięcik
59. Miejsce legendy, 1960, 81×64,5
wł. Muzeum Górnośląskie Bytom
60. Odwilż niebieska, 1960, 64×90
wł. Muzeum Okręgowe Toruń
61. Pejzaż z czerwonym niebem, 1960, 73×100
wł. Muzeum Narodowe Kraków
62. Atmosfera szkła, ok. 1960, 97×130
wł. Muzeum Narodowe Gdańsk
63. Algi, 1961, 65×81
wł. Muzeum Narodowe Warszawa
64. Pola w śniegu, 1961, 50×70
wł. p. dr Kędziorek
65. Martwa natura z maską, 1961, 47×33
wł. p. dr S. Laskowski
66. Cienie II, 1961, 65×81
wł. Muzeum Narodowe Szczecin
67. Przedwiośnie, 1961, 55×65
wł. Muzeum Narodowe Wrocław
68. Góra Zamkowa, 1962, 73×60
wł. Muzeum im. L. Wyczółkowskiego Bydgoszcz
69. Rumianki, 1962, 61×50
wł. p. Halina Blakówna
70. Szklane drzwi, 1962, 81×60
wł. p. dr S. Laskowski
71. Camping, 1963, 65×54
wł. Muzeum Narodowe Kraków
72. Czerwony las, 1964, 64,5×92
wł. Muzeum Narodowe Kraków
73. Maski, 1964, 92×73
wł. Muzeum Narodowe Szczecin
74. Kompozycja czarno-brązowa, 1964, 64,5×80,5
wł. Muzeum Narodowe Kraków
75. Krajobraz z Wiśniowej, 1964 (?), 64,5×80,5
wł. Muzeum Narodowe Kraków
76. Portret prof. dra Wł. Szafera, ok. 1964, 65×54
wł. Polska Akademia Nauk Kraków
77. Półakt i tulipan, 1965, 65×46
wł. artysty
78. Dziewczyna z banjo, 1965, 54×81
wł. artysty
79. Stara pijaczka, 1965, 66×92
wł. Muzeum Narodowe Gdańsk
80. Brzeg włoskiego morza, 1965, 53×81
wł. Muzeum Narodowe Kraków
81. Czerwona wstążka, 1965, 90×50
wł. artysty
82. Akt na tle karamanii, 1965, 100×81
wł. artysty
83. Pejzaż z Ojcowa, 1966, 65,5×81
wł. Muzeum Narodowe Warszawa
84. Czerwony akt, 1966, 92×65
wł. p. dr S. Laskowski
85. Duży kosz kwiatów, 1966, 97×130
wł. Wydz. Kultury Urzędu m. Krakowa
86. Kwiaty, ornament, paleta, ok. 1966, 65×92
wł. Teatr im. J. Słowackiego Kraków
87. Portret inż. E. C., 1967, 46×33
wł. p. dr A. Cisek
88. Dziewczyna, 1967, 33×27
wł. p. dr Władysław Loranc
89. Portret w czerwieni, 1967, 81×100
wł. Muzeum Świętokrzyskie Kielce
90. Gra w szachy, 1967, 100×81
wł. artysty
91. Portret żony, 1967, 65×60
wł. artysty
92. Pozująca, 1967, 81×65
wł. p. prof. Zolich
93. Złote jabłko, 1967, 50×65
wł. p. dr Władysław Loranc
94. Bez strun, 1967, 55×46
wł. p. dr S. Laskowski

95. Instrument muzyczny, 1967, 61×45
wł. p. dr Jerzy Banach
96. Portret lekarki, 1968, 55×46
wł. p. dr B. Polańska
97. Słoneczniki, 1968, 60×73
wł. Muzeum Świętokrzyskie Kielce
98. Głowa w zawoju, 1968, 35×27
wł. artysty
99. Zaszuszone kwiaty, 1968, 65×92
wł. artysty
100. Dziwna skała, 1968, 65×92
wł. Muzeum Okręgowe Toruń
101. Włoskie cyprysy, 1968, 65×46
wł. Teatr Stary Kraków
102. Podwórko w Jugosławii, 1968, 92×65
wł. Polskie Radio Kraków
103. W elektrycznym świetle, 1968, 61×48
wł. p. dr. S. Laskowski
104. Portret rektora prof. St. Grzybowskiego, 1968, 130×89
wł. Uniwersytet Jagielloński Kraków
105. Biały kwiat, 1968, 27×41
wł. p. Jacek Stwora
106. Kwiaty w chłodnej gamie, 1968, 55×46
wł. p. St. Stampfl
107. Autoportret, 1968—73, 60×81
wł. p. Wiesław Ochman
108. Czerwony sweter, 1969, 100×65
wł. Muzeum im. L. Wyczółkowskiego Bydgoszcz
109. Czerwony dom, 1960, 73×54
wł. p. St. Stampfl
110. Różowa rzeka, 1969, 54×81
wł. p. F. Kuduk
111. Portret studenta ASP, 1969, 100×81
wł. Muzeum Ziemi Lubuskiej Zielona Góra
112. Portret Magdy, 1969, 61×50
wł. p. dr Władysław Loranc
113. Rozpuszczone włosy, 1970, 61×46
wł. artysty
114. Akt z instrumentem, 1970, 92×54
wł. p. prof. Zolich
115. Wisła, 1970, 87×130
wł. PAGART Kraków
116. Wisła pod Norbertankami, 1970, 28×42
wł. p. St. Stampfl
117. Krajobraz deszczowy, 1970, 65×81
wł. p. płk doc. Hebda
118. Kobieta w futrze, 1970, 100×65
wł. Muzeum Ziemi Lubuskiej Zielona Góra
119. Stragan z owocami, 1970, 38×55
wł. p. R. Mazanowski
120. Wieże Katedry Wawelskiej, 1970, 65×54
wł. Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu
121. Koszyk, 1970—73, 41×33
wł. p. Jacek Stwora
122. Złoto zbóż, 1971, 54×73
wł. artysty
123. Krajobraz zimowy, 1971, 54×65
wł. artysty
124. Mały właściciel, 1971, 73×54
wł. p. F. Kuduk
125. Trzy obłoki, 1971, 60×73
wł. p. Wiesław Ochman
126. Portret Magdy S., 1971, 65×46
wł. p. Jacek Stwora
127. Zarośla, 1971, 35×20
wł. artysty
128. Zwiędły kwiatek, 1971, 55×46
wł. p. S. Płoski
129. Zieleń bananów, 1972, 44×55
wł. p. W. Święcicki
130. Uroda owoców, 1972, 65×100
wł. artysty
131. Czerwona ściana, 1972—74, 81×65
wł. p. J. Grzyb
132. Kopy na ściernisku, 1972, 65×54
wł. p. St. Stampfl
133. Ściana "Sokoła", 1972, 55×46
wł. p. S. Płoski
134. Martwa natura jesienna, 1972, 65×92
wł. p. Wiesław Ochman
135. Pejzaż z wieżą, 1973, 27×41
wł. p. Wiesław Ochman
136. Rudowłosa, 1973, 81×65
wł. p. prof. dr Jerzy Szablowski
137. Akt leżący, 1973, 38×55
wł. artysty
138. Żółty akcent, 1973, 60×73
wł. p. Wiesław Ochman
139. Przedwiośnie, 1973, 54×74
wł. artysty
140. Akt różowy, 1973, 73×54
wł. p. Wiesław Ochman
141. Zielone światło draperii, 1973, 73×60
wł. p. Wiesław Ochman
142. W jesieni, 1973, 46×55
wł. p. S. Płoski
143. Drzewa, drzewa..., 1973, 81×65
wł. artysty
144. Barokowy most, 1973, 60×73
wł. p. T. Grzybowski
145. Kopa siana, 1973, 54×73
wł. p. T. Grzybowski
146. Pochylona grusza, 1973, 50×61
wł. p. S. Płoski
147. Kwiaty z Giebułtowa, 1973, 73×60
wł. p. Jacek Stwora
148. Kwiaty, 1973, 41×33
wł. p. Jacek Stwora
149. Portret art. dram. Ireny Szramowskiej, 1973, 92×65
wł. dr L. German
150. W pracowni malarza, 1974, 55×46
wł. artysty
151. Akt z kwiatami, 1974, 41×33
wł. p. Wiesław Ochman
152. Cisza wieczoru, 1974, 81×100
wł. artysty
153. Droga obok zboża, 1974, 65×81
wł. p. prof. Zolich
154. Boisko w deszczu, 1974, 60×73
wł. p. J. Roszkowski
155. Błękit Dunajca, 1974, 65×81
wł. p. płk. doc. Hebda
156. Dom obok drogi, 1974, 54×81
wł. p. J. Siekiera
157. Chiński wazon, 1974, 60×73
wł. p. Wiesław Ochman
158. Potok i skały, 1974, 60×73
wł. p. J. Siekiera
159. Modelka z zieloną draperią, 1974, 45×33
wł. p. S. Płoski
160. Przedwiośnie na Podhalu, 1974, 27×41
wł. p. S. Płoski
161. Dom poety, 1974, 65×81
wł. p. W. W.
162. O świcie, 1974, 59,5×75
wł. Muzeum im. L. Wyczółkowskiego Bydgoszcz
163. Góralskie przyjaciółki, 1974, 33×46
wł. p. Wiesław Ochman
164. Nenufary, 1975, 54×65
wł. artysty
165. Niedzica, 1975, 54×65
wł. artysty
166. Akt w czerwonym fotelu, 1975, 81×65
wł. artysty
167. Mały cyprys, 1975, 73×60
wł. p. Józef Klasa
168. Banjo, 1975, 65×81
wł. artysty
169. Upał, 1975, 65×54
wł. artysty
170. Bramka, 1975, 46×65
wł. artysty
171. Dworek Chopina, 1975, 54×73
wł. artysty
172. Pochylona, 1975, 46×33
wł. p. Wiesław Ochman
173. Kwitnący kasztan, 1975, 60×81
wł. p. Wiesław Ochman
174. Rozkwitły tulipan, 1975, 46×38
wł. p. Wiesław Ochman
175. Studium kobiece, 54,5×45,5
wł. Muzeum im. L. Wyczółkowskiego Bydgoszcz
176. Pejzaż z Krakowa, 61×50
wł. Muzeum Narodowe Wrocław
177. Martwa natura, 59,5×73
wł. Muzeum Narodowe Poznań
178. Martwa natura, 60×63
wł. Muzeum Narodowe Poznań
179. Czytająca, 60×73
wł. Muzeum Narodowe Poznań
180. Obierająca jabłko, 65×54
wł. Muzeum Narodowe Poznań
181. Słońce w Brodach, 1975, 60×75
wł. artysty
182. Moje mieszkanie, 60×81
wł. Muzeum Narodowe Kraków
183. Portret w czarnym kapeluszu, 81×65
wł. artysty
184. Kwiaty Zosi, 1975, 54×65
wł. artysty
185. Stare wierzby, 1975, 54×73
wł. artysty
186. Potok, 1975, 54×81
wł. artysty

Projekt ekspozycji: Czesław Rzepiński

Opracowanie graficzne plakatu i katalogu: Jerzy Treutler

Redakcja: Barbara Mitschein (CBWA)

Tłumaczenia: Aleksander Trop-Kryński

Zdjęcia czarno-białe: Daniel Zawadzki

Zdjęcia barwne: Franciszek Maćkowiak (poz. kat. 180),
Daniel Zawadzki (poz. kat. 139, 150, 157, 163, 167)

Zdjęcie na plakacie: Erazm Ciołek

Redakcja techniczna: Henryk Malko (CBWA)

na plakacie: "Czerwone atelier" poz. kat. 45

Cena 50.-

WDA-1. Zam. 4684. Nakład 800 egz.

